

Religijna i muzyczna forma Gorzkich Żali w okresie wielkopostnym na przykładzie wybranych parafii dekanatu Kolbuszowa-Wschód i Kolbuszowa-Zachód diecezji rzeszowskiej¹

Wstęp

„Gorzkie żale, przybywajcie, serca nasze przenikajcie (...)”. Tymi słowami rozpoczyna się to piękne wielkopostne nabożeństwo, podczas którego wierni rozważają tajemnice związane z cierpieniem i śmiercią Pana naszego Jezusa Chrystusa. To nabożeństwo, które wywiera ogromny wpływ na wiarę każdego katolika.

Niejednokrotnie melodie tego nabożeństwa, z jakimi można się spotkać w wielu kościołach Polski, bardzo różnią się od tej, która znajduje się w zatwierdzonym i dopuszczonym przez Komisję Episkopatu Polski XLI wydaniu *Śpiewnika kościelnego* księdza Jana Siedleckiego. Spowodowane jest to pewnymi naleciałościami oraz tradycją konkretnej społeczności. Dlatego też w swojej pracy chciałabym zwrócić uwagę na różnorodność melodii, jakie śpiewane są w kilku wybranych parafiach dekanatów Kolbuszowa-Zachód i Kolbuszowa-Wschód diecezji rzeszowskiej. Będą to parafie pod wezwaniem: Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kosowach, gdzie pełnię posługę organisty, św. Mikołaja w Niwiskach, Wszystkich Świętych w Kolbuszowej oraz Sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Cmolasie.

W pierwszym rozdziale zostanie omówione nabożeństwo Gorzkich Żali. Pierwszy paragraf będzie zawierał informacje odnoszące się do genezy i historii nabożeństwa, czynników, które wpłynęły na jego powsta-

¹ Praca licencjacka napisana na Uniwersytecie Rzeszowskim pod kierunkiem dra Krzysztofa Uściłowskiego.

nie oraz domniemanego autora. W drugim paragrafie pojawi się kształt Gorzkich Żali. W trzecim paragrafie znajdzie się analiza tekstu, w czwartym analiza melodyki poszczególnych części nabożeństwa. Paragraf piąty będzie zawierał sposoby odprawiania nabożeństwa, natomiast w szóstym paragrafie ukazane zostanie znaczenie Gorzkich Żali w liturgii i całokształcie kultury chrześcijańskiej.

Drugi rozdział będzie zawierał krótką historię diecezji rzeszowskiej oraz dekanatów kolbuszowskich oraz historię parafii: pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej, Sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Cmolasie, parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kosowach oraz parafii pw. św. Mikołaja w Niwiskach.

W trzecim rozdziale zostaną przedstawione zapisy nutowe melodii Gorzkich Żali, które śpiewane są w wyżej wymienionych parafiach.

Pragnę podziękować przede wszystkim mojemu promotorowi, panu dr. Krzysztofowi Uściłowskiemu za wszelką pomoc i wsparcie w pisaniu pracy oraz za poświęcony czas, księdzu kanonikowi Stanisławowi Samborskiemu, który z wielką radością opowiedział mi historię parafii Kosowy, wreszcie panu Stanisławowi Frankiewiczowi, organiście parafii farnej w Kolbuszowej, panu Mateuszowi Perlickiemu, organiście z Sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Cmolasie, pani Ewie Jabłońskiej z parafii Kosowy oraz paniom: Cecylii Lubach, Małgorzacie Tetlak, Marii Strzępie, które z ogromną sympatią przedstawiły mi melodię, jaka śpiewana jest w tutejszych parafiach.

1. Nabożeństwo Gorzkich Żali

1.1. Geneza nabożeństwa i historia Gorzkich Żali

Nabożeństwa (łac. *pia exercitia* – pobożne ćwiczenia) są modlitwami, które mają na celu rozwój życia duchowego i pogłębienie wiary katolika². W kościele katolickim można wyróżnić nabożeństwa ściśle liturgiczne i paraliturgiczne, które odbywały się poza liturgią, często prywatnie i określane są jako nabożeństwa ludowe. Według księdza Michała Chorzępy właśnie te mają szczególne znaczenie w życiu religijnym, „(...) ożywiają wiarę i potęgują pobożność przede wszystkim dlatego, że są odprawiane w języku ojczystym, zrozumiałym dla ogółu wiernych (...)”³.

Rok liturgiczny w kościele katolickim podzielony jest na okresy, a każdy okres, a nawet każdy miesiąc, charakteryzuje się innym rodzajem

² <https://www.dlakatolika.pl/nabozenstwa-kosciol-katolicki,37> [dostęp: 16.12.2020 r.].

³ M. Chorzępa, *Gorzkie Żale: ich geneza i rozwój historyczny*, „Nasza Przeszłość”, 12 (1960), s. 222.

nabożeństw. I tak w Adwencie katolicy uczestniczą w Roratach, w Wielkim Poście odprawiane są Drogi Krzyżowe i Gorzkie Żale, w maju w kościołach i przy kapliczkach odśpiewywana jest Litania Loretańska ku czci Najświętszej Maryi Panny, czerwiec jest miesiącem szczególnie poświęconym Najświętszemu Sercu Pana Jezusa; to wtedy wierni śpiewają Litanię ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, w lipcu odbywają się nabożeństwa, podczas których rozbrzmiewa Litania do Najdroższej Krwi Chrystusa, w końcu październik to miesiąc, w którym wierni odmawiają Różaniec. Aspekt ludowy miał ogromne znaczenie w ukształtowaniu się nabożeństw, głównie przez pieśni śpiewane w kościele w języku ojczystym, a „wszystko to służyło wzmocnieniu wiary i podtrzymaniu uczuć religijnych”⁴.

Wielki Post (łac. *Tempus Quadragesimae*) odgrywa szczególną rolę w życiu każdego katolika, jest to bowiem czas pokuty, czas, który przygotowuje do przeżycia świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Kształtował się on od II do VIII wieku⁵. Był to czas, w którym kształtowała się monodia liturgiczna – chorał gregoriański. Wraz z przyjęciem w 966 roku przez Polskę chrześcijaństwa oprócz kultury Europy Zachodniej przyjęto też wzorce muzyczne. Nadal wykonywano stare pieśni pogańskie. Religia chrześcijańska przyniosła chorał gregoriański, który dla ludu był obcy, trudny i niezrozumiały. Do końca XII wieku autonomiczny rozwój muzyki w Polsce był znikomy, raczej był to czas dostosowania się do osiągnięć państw zachodnich⁶. Tak naprawdę dopiero w okresie *Ars Antiqua*, zatem w XIII w. zaczęto w Polsce tworzyć melodie i teksty w języku łacińskim. Tworzono sekwencje, hymny procesyjne oraz pieśni pasyjne. Początkowo tłumaczono na język polski łacińskie pieśni liturgiczne, ale także tworzone rodzime pieśni obrzędowe w języku ojczystym. Wszystko to służyło utrzymaniu tożsamości narodowej w Polsce, która wówczas podzielona była na dzielnice. Jednogłosową twórczość wielkopostną reprezentuje *Żołtarz Jezusów, czyli piętnaście rozmyślań o Bożym umęczeniu*. Jest to pieśń jednogłosowa, stroficzna, powstała w 1488 roku, a autorem tekstu jest bł. Ładysław z Gielniowa⁷. Zwroty melodyczne nawiązują do tanecznych melodii polskich. Z ok. 1500 roku pochodzi także pieśń *Rozmyślajmy dziś wierni chrześcijanie*. Autorem tekstu jest prawdopodobnie ks. Jakub Wujek. Według ks. Michała Chorzępy: „(...) pieśni pasyjne nie stanowiły czynnika

⁴ Tamże, s. 223.

⁵ W. Hudek, *Pieśni wielkopostne i wielkanocne we współczesnej liturgii*, „Musica Sacra” 4, 2008, Prace Specjalne 76, s. 60-77.

⁶ M. Kowalska, *ABC Historii muzyki*, Kraków 2001, s. 95.

⁷ *Historia muzyki – średniowiecze. Repetytorium dla uczniów średnich szkół muzycznych*, red. M. Gajewska, B. Martowicz, Rzeszów 1999, s. 34.

istotnego przy powstawaniu Gorzkich Żalów, ale tylko pośredni (...)”⁸. W X wieku zaczęto w języku ojczystym tworzyć dramaty liturgiczne na bazie dialogowanych tropów dodawanych do *Introitu* i misteria o tematyce pasyjnej, podczas których rozważano Mękę Pańską. Początkowo dramaty liturgiczne bazowały na scenach biblijnych, ewangelicznych, natomiast później opisywały również życie świętych. Jednakże tematyka dramatów liturgicznych związana była z okresem roku liturgicznego. Misteria, w początkowym okresie, wystawiane były tylko przez duchownych, a wystawiano je w kościołach. W pewnym momencie misteria uległy sekularyzacji. Strój duchowny zastąpiono kostiumami, wprowadzono tematykę świecką, niejednokrotnie żartobliwą, co spowodowało, że tego typu widowiska przeniosły się na plac katedralny lub kościelny, ulice i rynek. Papież Innocenty III (1198-1216) zabronił wystawiania dramatów liturgicznych duchownym⁹. Od tego czasu czynny udział w przedstawieniach brała ludność świecka. W XVI wieku misteria upadły. W Polsce natomiast pojawiły się one w XIII wieku. Ich teksty przygotowywano w języku łacińskim. W epoce renesansu występują teksty wyłącznie w języku polskim.

Oprócz misteriów znane były też procesje pokutne, które odbywały się głównie w Wielki Piątek. Kapnicy, czyli biczownicy, aby upamiętnić pięć ran Chrystusa, wchodzili do pięciu kościołów i podczas psalmu *Miserere* (Ps 51: „Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskowości swojej (...)”) biczowali się, nieraz nawet do krwi. W Polsce szczególnie popularne tego typu procesje odbywały się w Krakowie, gdzie przedstawiciele cechów i bractw przedstawiali m.in. sceny biczowania, niesienia krzyża, ukrzyżowania Chrystusa¹⁰.

Pasja, czyli opis Męki Pańskiej, jest fundamentalnym i najważniejszym elementem liturgii Niedzieli Palmowej i Wielkiego Tygodnia, przede wszystkim Wielkiego Piątku. Już w IV wieku (w Polsce od X wieku) zaczęto wykonywać *Pasję*, najpierw chorałową, później w języku ojczystym i w opracowaniu wielogłosowym. To właśnie pieśni pasyjne, średniowieczne misteria, a także układ jutrzni brewiarzowej sprawiły, że ukształtowały się Gorzkie Żale¹¹.

Od wieków katolicy pochylali się szczególnie nad tematem męki i śmierci Jezusa Chrystusa. Ma to ogromne znaczenie dla wiary katolickiej. Powstawały zbiory rozważań zatytułowane *Snopek Miry* albo *Fasciculus*

⁸ M. Chorzępa, *Gorzkie Żale*, s. 233.

⁹ M. Kowalska, *ABC*, s. 57.

¹⁰ A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, Kraków 1931, s. 45.

¹¹ B. Pazur, *Gorzkie żale inspiracją dla współczesnych polskich kompozytorów muzyki chóralnej na przykładzie kompozycji Rafała Rozmusa i Andrzeja Nikodemowicza*, Lublin 2013, s. 18.

mirrhae, których początki sięgają XVII wieku, a nawet końca wieku XVI. Najstarszym znanym rozważaniem o Męce Pańskiej jest *Snopek Miry z Ogrodu Getsemańskiego albo żalose gorzkiej Męki Syna Bożego podczas Wielkiego Postu, na pasjach około godzin nieszpornych po południu rozpamiętywanie*¹². Nabożeństwo to niekoniecznie wykorzystywane było w liturgii, raczej służyło celom prywatnym. Ks. Stanisław Sybicki jest autorem rozważań o Męce Pańskiej pt. *Snopeczek Mirry, to jest krótkie Męki Ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa Zbawiciela* rozważanie. Jest to zbiór pięćdziesięciu części, a wstępem każdej jest cytat ze Starego lub Nowego Testamentu, natomiast w dalszej części autor umieścił rozważania na temat cytowanego fragmentu z Pisma Świętego. Przed każdym rozważaniem natomiast znajduje się wiersz z myślą przewodnią cytatu¹³. Znaleźć można również inne rozważanie o Męce Pańskiej zatytułowane *Snopek Mirry gorzkiej Męki Jezusowej i Jego Najświętszej Panny serdecznie bolejącej w pięciu kazaniach według pięciu tajemnic bolesnych różańcowych podany*, autorstwa ks. Rakiewicza, które opisane jest w formie kazań, również nie jest *stricte* zbiorem na wzór Gorzkich Żali, a jedynie modlitewnikiem, „podręcznikiem” ku czci Męki Pańskiej¹⁴.

Jak pisze ks. Michał Chorzępa: „(...) Gorzkie Żale są nabożeństwem rdzennie polskim (...)”¹⁵. Ich powstanie wiąże się z przybyciem do Polski w 1651 roku Księży Misjonarzy św. Wincentego a’ Paulo. Podczas wojny kozackiej zostali zaproszeni przez królową Ludwikę Marię Gonzagę. W 1653 roku Bractwu św. Rocha oddano w posiadanie domek i kapliczkę w okolicy kościoła św. Krzyża w Warszawie. Kościół wybudowano w 1657 roku, a konsekrowano w 1696 roku. Podczas potopu szwedzkiego został doszczętnie spalony. Jego odbudowa miała miejsce w latach 1679-1696¹⁶. Powstanie bractwa datuje się na XVII wiek, a dokładnie na jego pierwszą połowę. W tym trudnym dla Polski czasie szczególnie ważne były wzajemna pomoc i miłosierdzie, stąd właśnie Bractwo Miłosierdzia św. Rocha. Przy kościele św. Krzyża w Warszawie w 1708 roku założyli szpital, na którego czele stanął ks. Wawrzyniec Stanisław Benik¹⁷. Członkowie bractwa kie-

¹² K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XXVIII, Kraków 1930, s. 339.

¹³ M. Chorzępa, *Gorzkie Żale*, s. 233.

¹⁴ A. Rakiewicz, *Snopek Miry Gorzkiej Męki Jezusowej i Jego Matki Najświętszej Panny serdecznie bolejącej w pięciu kazaniach według pięciu tajemnic bolesnych różańcowych podany*, Supraśl 1712.

¹⁵ M. Chorzępa, *Gorzkie Żale*, s. 233.

¹⁶ *Gorzkie Żale i Krótkie Nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu*, reprodukcja i edycja pierwodruku z 1707 roku ze zbiorów klasztoru sióstr karmelitanek bosych na Wesołej w Krakowie, oprac. J. Kowalski, [b.m. b.r.].

¹⁷ B. Pazur, *Gorzkie żale*, s. 20.

rowali się miłosierdziem, jak czytamy w Ps 88: *Misericordias Domini in aeternum cantabo*, co znaczy „Miłosierdzie Pańskie na wieki wyśpiewywać będę (...)”. Swoje czyny opierali na uczynkach miłosierdzia względem ciała oraz względem duszy, a ich głównym celem, oprócz oddawania czci Bogu, było niesienie pomocy nieszczęśliwym, ubogim, chorym bez różnicy wyznania¹⁸. Bracia dbali także o dusze swoich wiernych, odprawiając liczne procesje, nabożeństwa, szczególnie ku czci Męki Pańskiej. W protokole brackim z 1699 r. znajduje się następujący wpis: „(...) Bractwo to odznaczało się wzorowym przykładem w służbie Bożej, przez obszerne urządzenie względem odbywania pasyjnego nabożeństwa w czasie Wielkiego Postu, przez biczowników na to się ofiarujących, w stosowne kapy ubranych. – Temu to bractwu należy się wdzięczność [za to], że w kościele Bożym z rozpamiętywania Męki Pańskiej przy odśpiewywaniu w języku naszym tak zwanych Gorzkich Żali, mnogie pożytki duchowne wypływają (...)”¹⁹. Zatem wnioskować można, że to właśnie Bractwu św. Rocha zawdzięczamy powstanie Gorzkich Żali w formie, jaka występuje dzisiaj. Po raz pierwszy nabożeństwo to odprawione zostało 16 lutego 1698 roku, w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, po niesporach, na co wskazuje wpis ks. Michała Bartłomieja Tarły, ówczesnego proboszcza parafii św. Krzyża. Nabożeństwo to odprawiano na kształt średniowiecznych misterii, zatem językiem nabożeństwa była łacina, co spowodowało, że dla prostego ludu było ono niewątpliwie trudne i niezrozumiałe. Nie sprzyjało to modlitwie, stąd zrodziła się myśl, aby przybrać język ojczysty i nieco inny kształt, tak, aby każdy wierny mógł brać czynny udział w nabożeństwie. W protokołach brackich jest bowiem napisane, że: „(...) dawne śpiewania złożone z dowolnych hymnów łacińskich i niektórych pieśni polskich, nie były przystępne i zrozumiałe dla ludu i przechodziły możliwość i zasoby bractwa (...)”²⁰.

W Warszawie w tym okresie działało drugie bractwo – Bractwo Różańcowe przy kościele Dominikanów Obserwantów. Wobec tego niejednokrotnie dochodziło do sporów o pierwszeństwo w tworzeniu i organizowaniu nabożeństw pasyjnych. W ich wyniku proboszcz parafii, ks. Michał Bartłomiej Tarło, zabronił Bractwu św. Rocha uczestniczenia w procesjach pasyjnych. 2 stycznia 1707 roku ks. proboszcz zwrócił się do opiekuna Bractwa św. Rocha – ks. Wawrzyńca Stanisława Benika z prośbą o napisanie tekstu nabożeństwa. Zatem na pewno autorem Gorzkich Żali jest ks. Benik, a właściwie Bönnig. Urodził się 17 sierpnia 1674 roku w Reszlu na Warmii. W 1696 roku wstąpił do seminarium św. Krzyża w Warszawie.

¹⁸ Księga Protokołów Bractwa Miłosierdzia, s. 140.

¹⁹ Tamże, s. 141.

²⁰ Tamże.

Potem przybył do Krakowa, gdzie przyjął święcenia kapłańskie i zaczął wykładać w seminarium zamkowym na Wawelu. Następnie pracował na misjach, a później stał się promotorem Bractwa św. Rocha przy kościele św. Krzyża w Warszawie²¹. W 1712 roku w Mławie założył dom Zgromadzenia Misji, którego fundatorem został biskup płocki Seweryn Szczuka i tam w 1713 roku został proboszczem. Zmarł 23 kwietnia 1720 w Mławie. Spoczął w krypcie księży misjonarzy w mławskim kościele cmentarnym²².

W XVIII wieku powstał śpiewnik *Plankty żałosne o Męce Pańskiej*. Znajdowała się w nim pieśń zawierająca cztery zwrotki, a zaczynała się od słów: „Gorzkie Żale przybywajcie (...)”, jednakże dalszy tekst był już inny:

„Gorzkie Żale przybywajcie, serce moje przenikajcie
Już Jezus omdlewa, krwawy pot wylewa.
Słońce, gwiazdy, omdlewajcie, żalobą się pokrywajcie.
Gdy Jezus kochany, z łotry jest już porównany.
Rosę puście twarde oczy, niech się z Was łez rzeka toczy.
Jezus krwią zbroczony, już jest umorzony.
Omdlewasz, o Matko Święta. Pociecha od Ciebie wzięta.
Jezus Twój kochany, już dziś jest w grobie pochowany (...)”²³.

Co ważne, ks. Benik nie tylko był autorem, ale również redaktorem i wydawcą *Gorzkich Żali*. Co ciekawe, przygotowany przez niego tekst gotowy był już w lutym 1707 roku, czyli po miesiącu pracy. Wiązało się to zapewne z faktem, że tekst, który miał powstać, pogodziłby skłócone bractwa. Jak podaje ks. Michał Chorzępa: „(...) Ks. Benik był człowiekiem młodym i pełnym sił, i zapału. Do pracy sobie powierzonej zabrał się więc z całą energią (...)”²⁴. Pierwsze wydanie *Gorzkich Żali* ukazało się pod tytułem: *Snopek Miry z Ogrodu Gethsemańskiego, albo Żałosne Gorzkiej Męki Syna Bożego, Co Piątek, a mianowicie pod czas Passyey w Niedziele Postu wielkiego po południu, około godzin Nieszpornych Rospamiętywanie z Przydatkiem Krociuchnego Nabożeństwa do Najświętszego Sakramentu, Za staraniem y kosztem Ich Mościów PP. Braci y Sióstr Konfraterniy Rocha S. przy Kościele Farnym S. Krzyża w Warszawie założony zebrany, y do druku Podany. Roku Pańskiego 1707. Miesiąca Lutego. Za dozwoleнием Starszych. W Warszawie, w Drukarni OO. Schol. Piarum*²⁵.

²¹ Tamże.

²² M. Chorzępa, *Gorzkie Żale*, s. 238

²³ S. Prażmowski, *Plankty żałosne o Męce Pańskiej, napisane w r. P. 1722*.

²⁴ M. Chorzępa, *Gorzkie Żale*, s. 238.

²⁵ Karta tytułowa wydania.

Nabożeństwo to zostało zaakceptowane przez wizytatora Księży Misjonarzy, a także przez oficjała warszawskiego, ks. Stefana Wierzbowskiego. Na drugiej stronie karty tytułowej zamieszczona jest aprobata urzędowa o następującej treści: „(...) Facultas Reverendissimi Domini Officialis Varsaviensis. Libellum, Polonico idiomate, cui Titulus: Snopek Miry z Ogrodu Gethsemańskiego, etc. Z Przydatkiem Nabożeństwa do Najswiętszego Sakramentu, conscriptum, vidi ipsemet, et relegi; in quo, quia nil est contra fidem et bonus mores, imo totus spirat devotionem, et peccatorum ad poenitentiam excitationem: ideo ipsum imprimendum, approbo, et facultatem concedo, ac manu propria subscribo. Stephanus Wierzbowski, Gnesnensis, Varsaviensis Cantor, Decanus Płocensis, Canonicus Posnaniensis, Officialis Generalis Varsaviensis, m. pp (...)”²⁶.

W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu 1707 roku po raz pierwszy odśpiewano nowe nabożeństwo w języku polskim. W celebrowaniu nabożeństwa brał udział ksiądz oficjał w asyście ks. Michała Bartłomieja Tarły oraz licznego grona duchownych. Uczestniczyli także wierni różnego stanu. Od tego momentu w kościele św. Krzyża odprawiano nabożeństwo co tydzień, a potem rozpowszechniono je wśród wielu kościołów misjonarskich na terenie całej Polski.

Na skutek niezadowolenia Dominikanów i Bractwa Różańcowego wniesiono skargę do Stolicy Apostolskiej. Stwierdzono w niej, że Bractwo św. Rocha wprowadza nowe nabożeństwa, które nie są zgodne z tradycją dotychczasowej liturgii. Po dokładnej analizie wyżej wymienionej skargi papież uznał, że jest ona bezzasadna, wprowadza niepotrzebne spory, a nabożeństwo to ocenił jako wartościowe i zatwierdził jego wprowadzenie do użytku liturgii. Tryb postępowania odbył się bardzo szybko, gdyż od momentu ostatecznej decyzji Rzymu do momentu wydrukowania tekstu Gorzkich Żali minął stosunkowo krótki czas, jak na inne decyzje dotyczące liturgii podejmowane przez Stolicę Apostolską. Ten postulat umożliwił ks. Michałowi Bartłomiejowi Tarle, który w latach 1710-1715 był biskupem poznańskim, wprowadzenie nabożeństwa na terenie całej diecezji. Odtąd Gorzkie Żale stały się cenionym nabożeństwem ku czci Męki Pańskiej i zostały spopularyzowane w wielu polskich diecezjach. Synod diecezjalny przemyski, który odbył się pod przewodnictwem ks. biskupa Jana Krzysztofa Szembeka w Brzozowie 11 i 12 lipca 1725 roku, dodatkowo przypieczętował Gorzkie Żale jako nabożeństwo pasyjne, które w diecezji przemyskiej było już odprawiane. W Przemyśle funkcjonowało też seminarium duchowne

²⁶ Aprobata urzędowa Oficjała Warszawskiego ks. Stefana Wierzbowskiego.

prowadzone przez Księży Misjonarzy²⁷. Księża Misjonarze pracowali na terenie całej Polski. Papież Innocenty XII (1676-1689) zalecił, aby to Księża Misjonarze przygotowywali do kapłaństwa następne pokolenia, a co za tym idzie, funkcjonujące seminaria duchowne miały podlegać właśnie im. Już w XVIII wieku na 31 seminariów na terenie kraju, aż 22 były prowadzone przez Księży Misjonarzy. Nade wszystko kładli oni nacisk na piękno liturgii, na to, aby liturgia sprawowana była z należytą czcią i godnością i aby w świątyniach rozbrzmiewał śpiew, a wszystko to miało na celu doprowadzić wiernych do Boga.

W adhortacji *Sacramentum caritatis* papieża Benedykta XVI z 2007 roku znajduje się fragment odnoszący się do liturgii: „(...) Jezus Chrystus ukazuje nam, jak prawda miłości potrafi przemienić ciemną tajemnicę śmierci w jasne światło zmartwychwstania. Tu blask chwały Bożej przekracza wszelkie istniejące w świecie piękno. Prawdziwym pięknem jest miłość Boga, która definitywnie objawiła się nam w tajemnicy paschalnej. Piękno liturgii jest częścią tej tajemnicy: ona jest najwyższym wyrazem chwały Bożej i stanowi, w pewnym sensie, otwarcie się Nieba ku ziemi. (...) Piękno nie jest więc jedynie czynnikiem dekoracyjnym liturgii; ono jest jej elementem konstytutywnym, gdyż jest atrybutem samego Boga i Jego Objawienia (...)”²⁸. Dlatego też sposób, w jaki odprawiana jest święta liturgia, jest tak ważny. Nabożeństwo Gorzkich Żali wprowadzано w coraz większej ilości parafii, stawało się coraz popularniejsze. Ks. Stanisław Jemiołkowski napisał: „(...) Żadna książka w języku polskim, a może i w powszechnej bibliografii nie wyszła w tym czasie w tylu egzemplarzach jak Gorzkie Żale, bo też to nabożeństwo wielce rzewne i miłe. Nuty dobrze egzekwowane, pełne majestatyczności, skruchy i łez prawie; każda odpowiada treści, formie hymnu; konkluzja na klęczkach: Któryś za nas cierpiał rany, nauka pasyjna z ambony tu w samą porę, procesja z Najświętszym Sakramentem i pełne grozy a straszne: Wisi na krzyżu, Pan Stwórca nieba, wszystko to daje Gorzkim Żalom charakter dramatyczny, a razem pełne głębokiej nauki (...)”²⁹. W XIX wieku tytuł Gorzkich Żali uległ zmianie na *Rozmyślenia o Męce Pańskiej* lub też *Nabożeństwo pasyjne*. Do samego tekstu nabożeństwa dodawano też pieśni o Męce Pańskiej lub do Najświętszego Sakramentu. Nakład wydawniczy wynosił nawet kilkanaście tysięcy.

²⁷ J. Rąb, *Seminarium diecezjalne w Przemyślu pod kierownictwem Księży Misjonarzy*, „Nasza Przeszłość”, 11 (1960), s. 251-360.

²⁸ Benedykt XVI, Adhortacja *Sacramentum caritatis*, pkt. 35.

²⁹ S. Jamiołkowski, *Gorzkie Żale*, w: *Encyklopedia Kościelna bpa M. Nowodworskiego*, Warszawa 1875, t. VI, s. 304.

XIX wiek to wiek, w którym próbowano modyfikować tekst nabożeństwa. W połowie XIX wieku Gorzkie Żale rozpowszechnione były w całej Polsce i gromadziły rzesze wiernych, którzy z największą pobożnością opiewali Mękę Jezusa Chrystusa. Co więcej, nabożeństwo to rozpowszechniono także i poza granicami kraju. W listach z podróży po Turkiestanie, zamieszczonych w „Kronice Rodzinnej” widnieje zapis, że „(...) Gorzkie Żale śpiewane są tam w Wielkim Poście w niedziele i święta – przed sumą (...)”³⁰. Nabożeństwo to powszechne było także w Londynie, a nawet i w Brazylii, gdzie działali Ojcowie Misjonarze. Nabożeństwo zostało przetłumaczone na język niemiecki i śpiewane w mieście Königsau przez katolickich kolonistów oraz znane było też w języku angielskim, a tłumaczenia dokonał w 1935 roku ks. Wachowski w Toledo, w Ameryce Północnej. Papieże Pius XI i Pius XII umożliwili także zyskiwanie odpustów cząstkowych lub zupełnych za udział w Gorzkich Żalach³¹.

1.2. Kształt Gorzkich Żali

W średniowieczu pojawił się szczególny rodzaj śpiewów żałobnych. Były to tzw. plankty (łac. *planctus* – płacz, narzekanie). Tak nazywano pieśni o tematyce pasyjnej, opowiadające o męce i śmierci Jezusa Chrystusa. Oprócz planktów stroficznych z prostą melodyką, zazwyczaj w tonacjach molowych, występowały też utwory w kształcie dwuczęściowej, a nawet czteroczęściowej arii o płynniejszej melodyce, często ornamentalnej i charakterze poważnym, hymnicznym, a nawet napisane w stylu popularnych pieśni, sporadycznie tanecznym. Twórcami planktów byli zakonnicy i bractwa zakonne³². Gorzkie Żale pozostają w związku z tradycyjnymi pieśniami pasyjnymi – planktami. Są szczególnym rodzajem nabożeństwa, bowiem ich struktura bazuje na układzie jutrzni brewiarzowej (łac. *Laudes*). I tak invitorium (*Venite, exultemus Domino* – „Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu”) nawiązuje do pierwszej części Gorzkich Żali, czyli *Pobudki – Zachęty* („Gorzkie Żale przybywajcie, serca nasze przenikajcie (...)”). Podobnie jak psalm 94 w jutrzni jest wołaniem, aby radośnie wysławiać i uwielbiać Boga za dar stworzenia nieba i ziemi, tak właśnie *Pobudka* wzywa człowieka, aby pochylił się nad historią zbawienia, nad cierpieniem, jakie przeżywał Jezus od momentu modlitwy w Ogrodzie Oliwnym aż do ukrzyżowania i męczeńskiej śmierci. *Pobudka* jest stałym fragmentem Gorzkich Żali, powtarzany przed każdą z trzech części. Następnie w jutrzni brewiarzowej pojawiają się tzw. trzy nokturny, a każdy ma trzy psalmy z trzema lekcjami.

³⁰ „Kronika Rodzinna”, Warszawa 1903, nr 24, s. 558.

³¹ M. Chorzępa, *Gorzkie Żale*, s. 243-245.

³² B. Pazur, *Gorzkie żale*, s. 18.

Podobnie jest i w Gorzkich Żalach. Mają one trzy części, co odpowiada trzem nokturnom, a w każdej znajdują się trzy pieśni: *Hymn*, *Lament duszy nad cierpiącym Jezusem* i *Rozmowa duszy z Matką Bolesną*. Przed *Hymnem* pojawia się *Intencja*, która podobnie jak lekcja, wprowadza w tajemnicę dnia i temat rozważań pasyjnych, a występuje zamiast czytań i responsoriów³³. W pierwszej części rozważa się czas od modlitwy Pana Jezusa w Ogrójcu aż do wydanego przez Poncjusza Piłata sądu, a poleca się w niej Kościół święty, papieża i biskupów oraz wszystkich duchownych, a także niewierzących. W drugiej części rozważany jest moment od oskarżenia Jezusa Chrystusa aż do cierniem ukoronowania, a szczególną modlitwą obejmuje się ojczyznę i prosi się o pokój, i zgodę, a także o uchronienie od klęsk, nieszczęść, głodu, ognia i wojny. Trzecia intencja zwrócona jest w kierunku dusz w czyścisku cierpiących. Wierni proszą o ocalenie od kary doczesnej, a także pojawia się prośba o szczęśliwą śmierć i darowanie wszystkich win popełnionych w ziemskim życiu. Rozważania obejmują czas od momentu cierniem ukoronowania aż do męczeńskiej śmierci Chrystusa. *Po Rozmowie duszy z Matką Bolesną* śpiewa się trzykrotnie wezwanie „Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.” W wielu parafiach dodaje się drugą część wezwania: „I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna, przyczyn się za nami.” Po śpiewie następuje kazanie pasyjne, w którym kapłan odnosi się do tekstów zaśpiewanej części Gorzkich Żali. Kazania te mają na celu kontemplację oraz rozmyślanie nad męką i śmiercią Jezusa Chrystusa. Po nim następuje błagalny śpiew *Suplikacji* (*Święty Boże...*). Jak podaje ks. Michał Chorzępa: „(...) Gorzkie Żale podobne są do oficjum brewiarzowego zwłaszcza święta klasy III, składającego się z dziewięciu psalmów i trzech lekcji. Jutrznię kończy hymn, który powstał w IV wieku – *Te Deum laudamus* (*Ciebie, Boga wysławiamy*). Podobnie i zwieńczeniem Gorzkich Żali jest pieśń *Wisi na krzyżu* lub inna pieśń pasyjna”³⁴.

Część 1

ZACHEŃTA (Pobudka)

1. Gorzkie żale, przybywajcie,
Serca nasze przenikajcie.
2. Rozpłyńcie się, me źrenice,
Toczcie smutnych łez krynice.
3. Słońce, gwiazdy omdlewają,
Żałobą się pokrywają.

³³ M. Chorzępa, *Gorzkie Żale*, s. 231.

³⁴ Tamże, s. 232.

4. Płaczą rzewnie Aniołowie,
A któż żalność ich wypowie?
5. Opoki się twarde krają,
Z grobów umarli powstają.
6. Cóż jest, pytam, co się dzieje?
Wszystko stworzenie truchleje!
7. Na ból męki Chrystusowej
Żal przejmuję bez wymowy.
8. Uderz, Jezu, bez odwłoki
W twarde serc naszych opoki!
9. Jezu mój, we krwi ran swoich
Obmyj duszę z grzechów moich!
10. Upał serca swego chłodzę,
Gdy w przepaść męki Twej wchodzę.

INTENCJA

Przy pomocy łaski Bożej przystępujemy do rozważania męki Pana naszego Jezusa Chrystusa. Ofiarować ją będziemy Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę Jego Boskiego Majestatu, pokornie Mu dziękując za wielką i niepojętą miłość ku rodzajowi ludzkiemu, iż raczył zesłać Syna swego, aby za nas wycierpiał okrutne męki i śmierć podjął krzyżową. To rozmyślanie ofiarujemy również ku czci Najświętszej Maryi Panny, Matki Bolesnej oraz ku uczczeniu Świętych Pańskich, którzy wyróżniali się nabożeństwem ku Męce Chrystusowej. W pierwszej części będziemy rozważali, co Pan Jezus wycierpiał od modlitwy w Ogrójcu aż do niesłusznego przed sądem oskarżenia. Te zniewagi i zelżywości temuż Panu, za nas bolejącemu, ofiarujemy za Kościół święty katolicki, za najwyższego Pasterza z całym duchowieństwem, nadto za nieprzyjaciół krzyża Chrystusowego i wszystkich niewiernych, aby im Pan Bóg dał łaskę nawrócenia i opamiętania.

HYMN

1. Żal duszę ściska, serce boleść czuje,
Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje;
Kłęczy w Ogrójcu, gdy krwawy pot leje,
Me serce mdleje.
2. Pana świętości uczeń zły całuje,
Żołnierz okrutny powrozmi krępuje!
Jezus tym więzom dla nas się poddaje,
Na śmierć wydaje.
3. Biję, popycha tłum nieposkromiony,
Nielitościwie z tej i owej strony,

Za włosy targa: znosi w cierpliwości
Król z wysokości.

4. Zsiniałe przedtem krwią zachodzą usta,
Gdy zbrojną żołnierz rękawicą chlusta;
Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie
Serca kochanie.
5. Oby się serce we łzy rozplęwało,
Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało!
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości
Dla Twojej miłości!

LAMENT DUSZY NAD CIERPIĄCYM JEZUSEM

1. Jezu, na zabicie okrutne,
Cichy Baranku od wrogów szukany,
Jezu mój kochany!
2. Jezu, za trzydzieści srebrników
Od niewdzięcznego ucznia zaprzędany,
Jezu mój kochany!
3. Jezu, w ciężkim smutku żalnością,
Jakoś sam wyznał, przed śmiercią nękany,
Jezu mój kochany!
4. Jezu, na modlitwie w Ogrójcu
Strumieniem potu krwawego zalany,
Jezu mój kochany!
5. Jezu, całowaniem zradliwym
Od niegodnego Judasza wydany,
Jezu mój kochany!
6. Jezu, powrozami grubymi
Od swawolnego żołdactwa związany,
Jezu mój kochany!
7. Jezu, od pospólstwa zelżywie
Przed Annaszowym sądem znieważany,
Jezu mój kochany!
8. Jezu, przez ulice sromotnie
Przed sąd Kajfasza za włosy targany,
Jezu mój kochany!
9. Jezu, od Malchusa srogięgo
Ręką zbrodniczą wypoliczkowany,
Jezu mój kochany!
10. Jezu, od fałszywych dwóch świadków

Za zwodziciela niesłusznie podany,
Jezu mój kochany!
Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony,
Dla nas zelżony i pohańbiony.
Bądź uwielbiony! Bądź wysławiony!
Boże nieskończony!

ROZMOWA DUSZY Z MATKĄ BOLESNĄ

1. Ach! Ja Matka tak żalosna!
Boleść mnie ściska nieznośna.
Miecz me serce przenika.
2. Czemuś, Matko ukochana,
Ciężko na sercu strokana?
Czemu wszystka truchlejesz?
3. Co mię pytasz? Wszystkam w mdłości,
Mówić nie mogę z żalości,
Krew mi serce zalewa.
4. Powiedz mi, o Panno moja,
Czemu blednieje twarz Twoja?
Czemu gorzkie łzy lejesz?
5. Widzę, że Syn ukochany
W Ogrójcu cały zalany
Potu krwawym potokiem.
6. O Matko, źródło miłości,
Niech czuję gwałt Twej żalości!
Dozwól mi z sobą płakać.
Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami! (3 razy)

Część 2

ZACHEŃTA (Pobudka)

1. Gorzkie żale, przybywajcie,
Serca nasze przenikajcie.
2. Rozpłyńcie się, me źrenice,
Toczcie smutnych łez krynice.
3. Słońce, gwiazdy omdlewają,
Żalobą się pokrywają.
4. Płaczą rzewnie Aniołowie,
A któż żalność ich wypowie?
5. Opoki się twarde krają,

- Z grobów umarli powstają.
6. Cóż jest, pytam, co się dzieje?
Wszystko stworzenie truchleje!
 7. Na ból męki Chrystusowej
Żal przejmuję bez wymowy.
 8. Uderz, Jezu, bez odwłoki
W twarde serc naszych opoki!
 9. Jezu mój, we krwi ran swoich
Obmyj duszę z grzechów moich!
 10. Upał serca swego chłodzę,
Gdy w przepaść męki Twej wchodzę.

INTENCJA

W drugiej części rozmyślania męki Pańskiej będziemy rozważali, co Pan Jezus wycierpiał od niesłusznego przed sądem oskarżenia aż do okrutnego cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarujemy, prosząc Go o pomyślność dla Ojczyzny naszej, o pokój i zgodę dla wszystkich narodów, a dla siebie o odpuszczenie grzechów, oddalenie klęsk i nieszczęść doczesnych, a szczególnie zarazy, głodu, ognia i wojny.

HYMN

1. Przypatrz się, duszo, jak cię Bóg miłuje,
Jako dla ciebie sobie nie folguje.
Przecież Go bardziej, niż katowska, dręczy,
Złość twoja męczy.
2. Stoi przed sędzią Pan wszego stworzenia,
Cichy Baranek, z wielkiego wzgardzenia;
Dla białej szaty, którą jest odziany,
Głupim nazwany.
3. Za moje złości grzbiet srodze biczują;
Pójdźmy, grzesznicy, oto nam gotują
Ze Krwi Jezusa dla serca ochłody
Zdrój żywej wody.
4. Pycha światowa niechaj, co chce, wróży,
Co na swe skronie wije wieniec z róży,
W szkarłat na pośmiech, cierniem Król zraniony,
Jest ozdobiony!
5. Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało!

Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości,
Dla Twojej miłości!

LAMENT DUSZY NAD CIERPIĄCYM JEZUSEM

1. Jezu, od pospólstwa niewinnie
Jako łotr godzien śmierci obwołany,
Jezu mój kochany!
2. Jezu, od złośliwych morderców
Po ślicznej twarzy tak sprośnie zeplwany,
Jezu mój kochany!
3. Jezu, pod przysięgą od Piotra
Po trzykroć z wielkiej bojażni zaprzany,
Jezu mój kochany!
4. Jezu, od okrutnych oprawców
Na sąd Piłata, jak zabójca szarpiany,
Jezu mój kochany!
5. Jezu, od Heroda i dworzan,
Królu niebieski, zelżywie wyśmiany,
Jezu mój kochany!
6. Jezu, w białą szatę szydersko
Na większy pośmiejch i hańbę ubrany,
Jezu mój kochany!
7. Jezu, u kamiennego słupa
Niemiłosiernie biczmi wysmagany,
Jezu mój kochany!
8. Jezu, przez szyderstwo okrutne
Cierniowym wieńcem ukoronowany,
Jezu mój kochany!
9. Jezu, od żołnierzy niegodnie
Na pośmiewisko purpurą odziany,
Jezu mój kochany!
10. Jezu, trzcina po głowie bity,
Królu boleści, przez lud wyszydzany,
Jezu mój kochany!
Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony,
Dla nas zelżony, wszystek wykrwawiony.
Bądź uwielbiony! Bądź wysławiony!
Boże nieskończony!

ROZMOWA DUSZY Z MATKĄ BOLESNĄ

1. Ach, widzę Syna mojego
Przy słupie obnażonego,
Różgami zsięzionego!
2. Święta Panno, uproś dla mnie,
Bym ran Syna Twego znamię
Miał na sercu wyryte!
3. Ach, widzę jako niezmiernie
Ostre głowę rani ciernie!
Dusza moja ustaje!
4. O Maryjo, Syna swego,
Oстрым cierniem zranionego,
Podzielże ze mną mękę!
5. Obym ja, Matka strapiona,
Mogła na swoje ramiona
Złożyć krzyż Twój, Synu mój!
6. Proszę, o Panno jedyna,
Niechaj krzyż Twojego Syna
Zawsze w sercu swym noszę!
Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami! (3 razy)

Część 3

ZACHĘTA (Pobudka)

1. Gorzkie żale, przybywajcie,
Serca nasze przenikajcie.
2. Rozpłyńcie się, me źrenice,
Toczcie smutnych łez krynice.
3. Słońce, gwiazdy omdlewają,
Żalobą się pokrywają.
4. Płaczą rzewnie Aniołowie,
A któż żalność ich wypowie?
5. Opoki się twarde krają,
Z grobów umarli powstają.
6. Cóż jest, pytam, co się dzieje?
Wszystko stworzenie truchleje!
7. Na ból męki Chrystusowej
Żal przejmuję bez wymowy.
8. Uderz, Jezu, bez odwłoki
W twarde serc naszych opoki!

9. Jezu mój, we krwi ran swoich
Obmyj duszę z grzechów moich!
10. Upał serca swego chłodzę,
Gdy w przepaść męki Twej wchodzę.

INTENCJA

W tej ostatniej części będziemy rozważali, co Pan Jezus wycierpiał od chwili ukoronowania aż do ciężkiego skonania na krzyżu. Te bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi, jakie Mu wyrządzano, ofiarujemy za grzeszników zatwardziałych, aby Zbawiciel pobudził ich serca zbłąkane do pokuty i prawdziwej życia poprawy oraz za dusze w czyścicu cierpiące, aby im litościwy Jezus krwią swoją świętą ogień zagasił; prosimy nadto, by i nam wyjednał na godzinę śmierci skrucę za grzechy i szczęśliwe w łasce Bożej wytrwanie.

HYMN

1. Duszo oziębła, czemu nie gorejesz?
Serce me, czemu całe nie truchlejesz?
Toczy twój Jezus z ognistej miłości
Krew w obfitości.
2. Ogień miłości, gdy Go tak rozpała,
Sromotne drzewo na ramiona zwała;
Zemdlony Jezus pod krzyżem uklęka,
Jęczy i stęka.
3. Okrutnym katom posłuszny się staje,
Ręce i nogi przebić sobie daje,
Wisi na krzyżu, ból ponosi srogi
Nasz Zbawca drogi!
4. O słodkie drzewo, spuście nam już Ciało,
Aby na tobie dłużej nie wisało!
My je uczciwie w grobie położymy,
Płacz uczynimy.
5. Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało!
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości,
Dla Twej miłości!
6. Niech Ci, mój Jezu, cześć będzie w wieczności
Za Twe obelgi, męki, zelżywości,
Któreś ochotnie, Syn Boga jedyny,
Cierpiał bez winy!

LAMENT DUSZY NAD CIERPIĄCYM JEZUSEM

1. Jezu, od pospólstwa niezbożnie
Jako złoczyńca z łotry porównany,
Jezu mój kochany!
2. Jezu, przez Piłata niesłusznie
Na śmierć krzyżową za ludzi skazany,
Jezu mój kochany!
3. Jezu, srogim krzyża ciężarem
Na kalwaryjskiej drodze zmordowany,
Jezu mój kochany!
4. Jezu, do sromotnego drzewa
Przytępionymi gwoźdźmi przykowany,
Jezu mój kochany!
5. Jezu, jawnie pośród dwu łotrów
Na drzewie hańby ukrzyżowany,
Jezu mój kochany!
6. Jezu, od stojących wokoło
I przechodzących szyderczo wyśmiany,
Jezu mój kochany!
7. Jezu, bluźnierstwami od złego,
Współwiszącego łotra wyszydzany,
Jezu mój kochany!
8. Jezu, gorzką żółcią i octem
W wielkim pragnieniu swoim napawany,
Jezu mój kochany!
9. Jezu, w swej miłości niezmiernej
Jeszcze po śmierci włócznią przeorany,
Jezu mój kochany!
10. Jezu, od Józefa uczciwie
I Nikodema w grobie pochowany,
Jezu mój kochany!
Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony,
Dla nas zmęczony i krwią zboczony.
Bądź uwielbiony! Bądź wysławiony!
Boże nieskończony!

ROZMOWA DUSZY Z MATKĄ BOLESNĄ

1. Ach, Ja Matka boleściwa,
Pod krzyżem stoję smutliwa,
Serce żalność przejmuje.

2. O Matko, niechaj prawdziwie,
Patrząc na krzyż żałośliwie,
Płacząc z Tobą rzewliwie.
3. Jużci, już moje Kochanie
Gotuje się na skonanie!
Toć i ja z Nim umieram!
4. Pragnę, Matko, zostać z Tobą,
Dzielić się Twoją żalobą
Śmierci Syna Twojego.
5. Zamknął słodką Jezus mowę,
Już ku ziemi skłania głowę,
Żegna już Matkę swoją!
6. O Maryjo, Ciebie proszę,
Niech Jezusa rany noszę
I serdecznie rozważam.
Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami! (3 razy)³⁵

1.3. Analiza tekstu

Gorzkie Żale to nabożeństwo, które wykonywane jest po dzień dzisiejszy, i które pozostało praktycznie w takiej wersji, w jakiej ukształtowało się w dawnych latach. Przez ponad 300 lat dokonywano zmian językowych, stylistycznych i interpunkcyjnych. Pierwsze wydanie tekstu nabożeństwa miało miejsce w lutym 1707 roku i zawierało tylko i wyłącznie warstwę słowną³⁶. Czas ukształtowania się nabożeństwa był również nieprzypadkowy. Wówczas zwyczaje i tradycje wielkopostne były bardzo cenione i szanowane przez ludność. Cechowała je głęboka pobożność, wiara i gorliwość ludzi. W XVII w. kształtowało się też nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Opis Męki Pańskiej był wydawany w osobnych książkach³⁷. „(...) Nigdy więcej poezja polska nie miała w sobie tyle miłości do człowieczeństwa i człowieka, jak w okresie sarmackim (...)”³⁸. Bardzo duży wpływ na kształt nabożeństw oraz liturgii mieli jezuici i ich duchowość. To oni organizowali rekolekcje i „(...) nie dziwi więc, że Gorzkie Żale spełniają wiele postulatów dobrego

³⁵ *Agenda liturgiczna*, Opole 2013, s. 144-156.

³⁶ J. Sienkiewicz, *Śpiewnikowe melodie Gorzkich Żali i ich ludowa recepcja w polskiej kulturze religijno-muzycznej*, praca doktorska, Bagno-Oborniki Śl. – Lublin: KUL, Katedra Hymnologii i Etnomuzykologii Instytutu Muzyki Kościelnej, 1987.

³⁷ M. Buczkowski, *Gorzkie żale – między rozumem a uczuciem*, Kraków 2010, s. 7.

³⁸ K. Koehler, *Wstęp*, w: *Słuchaj mię Sauromatha. Antologia poezji sarmackiej*, oprac. K. Koehler, Kraków 2002, s. 32.

rozumowania ignacjańskiego (...)”³⁹. Człowiek miał rozważać Mękę Pańską każdym zmysłem, rozum natomiast był sprawą drugorzędną. Gorzkie Żale nawiązują zatem do *Ćwiczeń duchowych*⁴⁰. W rozważaniach ważne miejsce zajmuje dusza, która stała się jednością z ciałem⁴¹. To właśnie Dusza jest podmiotem, który przeżywa całe nabożeństwo. Źródłem inspiracji były teksty z Pisma Świętego, „żywe słowo Boga”. Ks. prof. dr. hab. Stefan Koperek CR słusznie zauważył, że „Gorzkie Żale żyją Biblią”⁴². Każdy werset to biblijny, bardzo szczegółowy, opis Męki Pańskiej krok po kroku. Każda część Gorzkich Żali to inne fragmenty Pisma Świętego:

- Cz. I: Mt 26,36-68; Mk 14,26-65; Łk 22,39-71; J 18,1-24; 22,39-71; J 18,1-24;
- Cz. II: Mt 26,65-75; 21,1-26; Mk 15,1-20; Łk 22,54-65; 23,1-25; J 18,15-40; 19,1-12;
- Cz. III: Mt 27,51-61; Mk 15,20-47; Łk 23,25-36; J 19, 13-42⁴³.

Ks. Koperek w swoich rozważaniach zwrócił również uwagę, że rozważania Maryjne też mają uzasadnienie w Piśmie Świętym. Wskazał tu fragment Ewangelii według św. Łukasza, „(...) Maryja wszystkie sprawy związane z Jezusem rozważała w swoim sercu”⁴⁴. Pojawia się też inny fragment z Ewangelii Łukaszowej, kiedy to Symeon zapowiada śmierć Jezusa i ogromny ból Maryi, mówiąc, „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwić się będą – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu (...)”⁴⁵. Następny fragment to opis pochodzący z Ewangelii według św. Jana, kiedy to Maryja stoi pod krzyżem Jezusa⁴⁶. Oprócz ewangelicznych opisów zauważyć można także odwołania do Listów św. Pawła do Rzymian, do Koryntian, Listu do Hebrajczyków oraz Apokalipsy wg św. Jana. Wśród inspiracji nie brakuje też tekstów Starego Testamentu, a są to: Księga Pieśni nad Pieśniami, Lamentacje (Treny) Jeremiasza⁴⁷. Inspiracją do powstania tekstu Gorzkich Żali stały się też objawienia św. Mechtyldy z Hackeborn (z Helfy), cysterki (1241-1299), św. Siostry Gertrudy, która była oddaną

³⁹ M. Buczkowski, *Gorzkie żale*, s. 9.

⁴⁰ M. Bańbuła, B. Bartkowski, *Gorzkie żale*, w: *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1989, t. V, kol. 1301-1303.

⁴¹ M. Buczkowski, *Gorzkie żale*, s. 10.

⁴² S. Koperek, *Gorzkie żale – aspekt liturgiczno-pastoralny*, w: *Perły muzyki kościelnej: chorał gregoriański i Gorzkie Żale*, Kraków 2007, s. 157-183.

⁴³ Tamże, s. 157-183.

⁴⁴ Łk 2,19-51.

⁴⁵ Łk 2,35.

⁴⁶ J 19,25-27.

⁴⁷ S. Koperek, *Gorzkie żale*, s. 171.

czcicielką Najświętszego Serca Jezusowego. Co więcej, ważny wpływ na treść nabożeństwa miały rozważania św. Alberta Wielkiego (1193-1280), który był wybitnym średniowiecznym, filozofem i uczonym, a nazywany był *doktor universalis*⁴⁸. Kolejnym ważnym przykładem inspiracji były dzieła św. Bernarda (ok. 1090-1153), który założył klasztor cystersów w Clairvaux; był Doktorem Kościoła. Pisał traktaty teologiczne, był ascetą i wielkim czcicielem Maryi, a nabożeństwa pasyjne odprawiał z wielkim wzruszeniem i pobożnością. Podobnie św. Augustyn, na którego powołuje się autor Gorzkich Żali⁴⁹. Nabożeństwo miało wzruszać i powodować kontemplację nad cierpieniami Jezusa. Jego celem była modlitwa. Połączenie patosu i rzewności było trudne, stąd początkowe zwroty były sprzeczne, wręcz groteskowe i niepoważne np.: „Jezus wesoło idzie na ukrzyżowanie”⁵⁰.

Ksiądz Benik stworzył nabożeństwo zgodnie z zasadą *decorum*. Zachował swoistą równowagę i styl. Język był prosty, zrozumiały dla ludzi, często niewykształconych. Owa prostota wynika między innymi z zaleceń duszpasterskich, z tzw. małej metody, która wykorzystywana jest przez kaznodziejów, a główną cechą jest podział kazania pasyjnego na część historyczną, teologiczno-dydaktyczną i moralno-praktyczną⁵¹. W Gorzkich Żalach znajdują się elementy teologiczne. Michał Buczkowski zauważył, że w nabożeństwie tym brak elementów paschalnych, a to mogło wynikać właśnie z zasady *decorum* – nie łączono tematów męki i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Co więcej, w nabożeństwie brak stricte sceny śmierci Jezusa. W *Rozmowie Duszy z Matką Bolesną* pojawia się opis Chrystusa w stanie agonii.

Pierwszą częścią nabożeństwa jest *Pobudka*, która rozpoczyna się słowami „Gorzkie Żale przybywajcie, serca nasze przenikajcie, serca nasze przenikajcie (...)”. To rodzaj lirycznego wstępu, inwokacji. Podmiotem, który opłakuje Jezusa, jest Dusza. *Pobudka* pełna jest wyrazów określających uczucia: żal, smutek, żałoba, żałość strach, boleść. W kolejnej strofie pojawia się wyrażenie „łez krynice”. Można to zinterpretować jako „potoki płynące z oczu”⁵². Cały wszechświat, ciała niebieskie: słońce gwiazdy, Aniołowie, wszystkie istoty ziemskie opłakują bolesną mękę Jezusa Chrystusa. Serce człowieka porównane jest do skały, opoki. Michał Buczkowski zauważył, że jest jeszcze podmiot zewnętrzny wobec Duszy, który prosi o obmycie jej

⁴⁸ Tamże, s. 172.

⁴⁹ Tamże, s. 173-174.

⁵⁰ *Pobożna gorzkiej męki Jezusowej pamiątka* (...), Kalisz 1757, s. 2.

⁵¹ *Gorzkie żale. Jubileusz 300-lecia nabożeństwa (1707-2007)*, oprac. W. Kałamarz, Kraków 2007, s. 86-87.

⁵² M. Buczkowski, *Gorzkie żale*, s. 33

z grzechów. Jest to podmiot zbiorowy, na co wskazuje użycie liczby mnogiej w wersecie „Serca nasze przenikajcie”. Później jednak pojawia się liczba pojedyncza: „Rozpłynicie się me żrenice”. Tutaj jest pokazany człowiek jako jednostka, która boleje nad męką Jezusa⁵³. Tutaj „(...) podmiot miesza się pomiędzy zbiorowym a prywatnym uczuciem (...)”⁵⁴. Pojawia się chaos, podobny do tego, który zapanował na całym świecie, a przyczyną była męka i śmierć Boga. Opis ukazany w *Pobudce* jest niezwykle i bardzo realistyczny. Pojawiają się krótkie powtórzenia wersetów, liczne epitety i patos. Pojawiają się też hiperbole, które pochodzą z hymnów św. Bernarda z Clairvaux⁵⁵. W ostatniej strofie pojawia się jakby sprzeczność: „Upał serca swego chłodzę, gdy w przepaść męki Twej wchodzę.” Po *Pobudce* ksiądz odczytuje intencję, w jakiej ofiarowana jest modlitwa Ludu Bożego. Kapłan zaznacza, że rozważanie odbywa się „przy pomocy łaski Bożej”, a ofiarowane jest „Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę Jego niebieskiego Majestatu”. Michał Buczkowski zauważył, że jest to celowy zabieg, gdzie dopiero po tym, jak w wiernych rozbudzi się duch modlitwy, podawany jest jej cel⁵⁶. Kapłan wprowadza wiernych w wydarzenia, jakie będą rozważać w każdej części, a następnie podaje właściwą intencję modlitewną. Jest to efekt, który został zaplanowany i jeszcze bardziej pobudza wiernych do modlitwy i skupienia.

Po odczytanych intencjach w każdej części pojawia się *Hymn*. To uroczysta, patetyczna część nabożeństwa. Jak pisze Michał Buczkowski: „(...) Hymny są bardzo wyraziste, poruszają wyobraźnię unaoczniającymi opisami (...)”⁵⁷. Opisują one wydarzenia krok po kroku, bardzo szczegółowo. W pierwszym *Hymnie* pojawiają się brutalne czyny żołnierzy, Judasza i Żydów. Jezus jednak pokornie i cierpliwie znosi te zniewagi, i obelgi. Pojawia się też cierpienie wyrażone przez człowieka, który jest świadomy swoich grzechów, a także wołanie o to, aby w wieczności Chrystus odbierał cześć za wszystkie zniewagi, które „cierpiał bez winy”. Pojawia się też jakoby troska o własne zbawienie. Jeszcze raz w pierwszej strofie przywołany jest żal i cierpienie: „Żal duszę ściska, serce boleść czuje”.

W II części pojawiają się już właściwe zwroty do podmiotu, który cierpi – Duszy: „Przypatrz się, Duszo, jak Cię Bóg miłuje”. *Hymn* w III części rozpoczyna zarzut skierowany do Duszy: „Duszo oziębła, czemu nie gorejesz?”. Są to niejako wyrzuty sumienia. *Hymny* są bardzo obrazowe. Pozwalają człowiekowi wyobrazić sobie te wydarzenia, a przez to bardziej

⁵³ Tamże, s. 33.

⁵⁴ Tamże, s. 34.

⁵⁵ Tamże, s. 34.

⁵⁶ Tamże, s. 35.

⁵⁷ Tamże, s. 35.

je przeżywać i kontemplować. W *Hymnach* pojawia się wiele absurdów: „Przez białą szatę, którą jest odziany, Głupim nazwany!”. Kolejność została odwrócona. Słowa te powodują obruszenie się wiernych a tym samym wyrazy rozpacz i współczucia. „Tłum jerozolimski nie dlatego nazwał Nazarejczyka głupcem, bo takim wydał się poprzez swe postępowanie i słowa, ale dlatego, że zobaczył białą szatę”⁵⁸. Zestawiane są wydarzenia ziemskie i pozaziemskie, zwykłe zachowania ludzi z metafizycznymi.

Lamenty Duszy nad cierpiącym Jezusem są niejako dopełnieniem *Hymnów*. Posiadają formę litanijną. Każdą strofę rozpoczyna wezwanie skierowane do Jezusa, jest to wspomnienie Jego świętego imienia. Każda zwrotka zakończona jest słowami „Jezu mój kochany!”. To wzdychanie człowieka, który chce współczuć Chrystusowi i niejako wyznanie miłości do samego Boga⁵⁹. Michał Buczkowski w swojej interpretacji tekstu zauważył, że „(...) monotonność wyliczeń jest usprawiedliwiona chęcią napełnienia wyobraźni jak największą liczbą wydarzeń, zarzuceniem mnogością bólu, jaki przeżywał Chrystus”⁶⁰. *Lamenty* charakteryzuje występowanie licznych epitetów, które określają rany i bóle zadawane Jezusowi Chrystusowi przez zbrodniarzy np. „okrutne”, „fałszywe”, „sprośne”, „złe”, „niemiłosierne”, „niezbożne” etc. Pojawiają się też określenia samego Jezusa, który pomimo cierpienia jest jak „cichy Baranek”, dla wielu z tłumu jest „Królem chwały i Królem bóleści”, jednak pojawiają się też negatywne określenia rzucane przez ludzi takie jak: „łotr godzin śmierci”, „złoczyńca z łotry porównany”, „złodziej”. Jezus przeżywał ogromne cierpienie, został sprzedany przez Judasza za trzydzieści srebrników, był targany za włosy, bity trzcina po głowie, wysmiewany, ukoronowany cierniem, w końcu skazany na śmierć na krzyżu, który wówczas był uznawany za symbol hańby, a na taką śmierć skazywano największych zbrodniarzy. Te udręki opisane są właśnie w *Lamentach*, które dla rozumu ludzkiego są antytezą – sprzecznością. Król został tak znieważony, władca świata umarł na krzyżu za grzechy wszystkich ludzi, Mesjasz został wysmiany. Dla ludzi jest to nieporozumienie. W każdym *Lamencie* pojawia się doksologia końcowa, a wyrażają ją słowa: „Bądź pochwalony, bądź pozdrowiony, bądź uwielbiony, bądź wysławiony, Boże nieskończony”. Jest to niezwykle akt miłości człowieka do Boga i Jego uwielbienie.

Rozmowa Duszy z Matką Bolesną to bardzo liryczna i emocjonalna część *Gorzkich Żali*. Pojawia się tu tylko pozorny dialog. Matka Boża wylewa swoje żale, cierpienie. Po jej słowach odzywa się Dusza, która niejako chce rozmawiać, pocieszyć. W pierwszej części Dusza zadaje Maryi pytania, py-

⁵⁸ Tamże, s. 40.

⁵⁹ Tamże, s. 43.

⁶⁰ Tamże, s. 44.

tania retoryczne np. „Czemu wszystka truchlejesz?”, „Czemu blednieje twarz Twoja?”, „Czemu gorzkie łyzy lejesz?”. Maryja stara udzielać odpowiedzi, ale jest tak przejęta tym, co przeżywa Chrystus, że nie rozumie słów, a z żalu nie może mówić. W drugiej i trzeciej części Dusza już nie zadaje pytań, ale współczuje, woła: „płaczę z tobą rzewliwie”, chce nieść krzyż cierpienia razem z Maryją. Michał Buczkowski w swej interpretacji sugeruje, że Maryja nie zwraca uwagi na słowa wypowiedziane przez Duszę, a używając słów „moje Kochanie”, kieruje je do Jezusa. Zwroty użyte w trzeciej osobie liczby pojedynczej: „z nim umieram”, to jakby chęć szukania przez Maryję wsparcia i zrozumienia u kogoś innego, bowiem Maryja nie widzi Duszy obok siebie. Maryja jest tak zrozpaczona, że słowa kieruje raz w pierwszej osobie liczby pojedynczej („Toć i ja z nim umieram!”), z drugiej zaś strony wypowiada się w trzeciej osobie („Już żegna Matkę swoją!”). Mieszają się słowa, obrazy, doprowadzając nawet do błędu językowego. Dusza błaga Matkę Bożą o to, aby razem z Nią mogła łączyć się w bólu: „O Matko! Źródło miłości! Niech czuję gwałt Twej żalości: dozwól mi z sobą płakać”⁶¹. Maryja jednak jest obojętna na wezwania Duszy. Odczuwa ból, strach i żalobę. *Rozmowy Duszy z Matką Bolesną* można przyrównać do średniowiecznej sekwencji *Stabat Mater dolorosa* (*Stała Matka boleściwa*). Niejednokrotnie tekst do nabożeństwa został wprost powielony i pochodzi właśnie z sekwencji.

Cały czas dokonuje się analizy i porównania tekstu pierwotnego ze współczesnym pod względem stricte językowym. Takiej analizy słownej dokonał językoznawca dr hab. Stanisław Koziara, profesor Akademii Papieskiej, który stwierdził, że nabożeństwo to nie jest jednorodne pod względem językowym, stylistycznym, składniowym, frazeologicznym, następuje w nim mieszanie się struktur potocznych, kolokwialnych ze zwrotami pochodzącymi z Pisma Świętego⁶². Mieszają się tu zwroty, które są neutralne stylistycznie, np. „droga”, „gwiazdy”, „hańba”, „krew”, „miłość”, „sąd”, „włosy”, „złość”, „męczyć”, „cierpieć”, „dręczyć”, „pozdrowiony”, „uwielbiony”, „kochany” etc. z wyrażeniami nacechowanymi stylowo, które odpowiadają stylowi religijnemu np. „Bóg”, „Jezus Chrystus”, „Król”, „Syn Boga”, „Maryja”, „Panna”, „Piłat”, „Ogrójec”, „kalwaryjska droga”, „aniołowie”, „dusza”, „grzech” etc. a także zwroty nacechowane emocjonalnie, np. „boleść”, „opoka”, „złoczyńca”, „boleściwy”, „niemiłosierny”, „godzien”, „nieskończony”, „stroskany”, „płaczliwie”, „sromotnie” etc. Choć język cały czas ewoluuje, w wielu przypadkach zachowano formy archaiczne. Pojawiły się też wyrazy i zwroty, które dziś mają zupełnie odmienne znaczenie, np.

⁶¹ Tamże, s. 46-47.

⁶² S. Koziara, *Gorzkie żale – aspekt liturgiczno-pastoralny*, w: *Perły muzyki kościelnej*, s. 127-143.

„gwałt” – dawniej oznaczało to siłę, współcześnie jest to akt przemocy seksualnej („O Matko! , źródło miłości, Niech czuję gwałt Twej żałości!”), „niezmierny” – dawniej dotkliwy, współcześnie ogromny, nieogarniony („Ach, widzę, jako niezmiernie, ostre głowę rani ciernie”), z kolei przymiotnik „żałosny” – dawniej: doświadczający żalu, współcześnie: wzbudzający litość („Ach! Ja Matka tak żalosna”). Pojawia się też szereg kolokwializmów np. grzbiet (w nabożeństwie odnosi się do Chrystusa: „Za moje złości grzbiet srodze biczują”), „chlustać”, „jęczeć”, „targać” etc. W tekście Gorzkich Żali występują też archaizmy, które w obecnych czasach nie są używane, np. „krynica” (źródło wody), „obwołany” (okrzyknięty), „odwłoka” (zwłoka), „smutliwy”, „zaprzany”, „zeplwany” (opluty), „żałościwy” etc. Według profesora Stanisława Koziary takie przeniesienie archaizmów do współczesnego tekstu może zaburzyć „(...) przesłanie i komunikatywność tekstu nabożeństwa (...)”⁶³. Jednak można wnioskować, że takie pozostawienie pewnych form bardzo zbliża nabożeństwo wykonywane dzisiaj do tego śpiewanego w dawnych latach, co powoduje zachowanie pewnej tradycji.

W historii podjęto próby, które miały na celu zmodyfikowanie tekstu, tak aby stał się zrozumiały i jasny dla ludu, i tak np. wyrazy „Żyd”, „żydostwa” zmieniono na „tłum”, „pospółstwo”; „naigrywać” na „znieważać”; „dopuścić” na „uprosić”; „nieczysty” na „grzesznik”; „dekretować” na „skazać”; „wszystkiego” na „wszego”; „mizernie” na „niezmiernie”; „szkaradny” na „sromotny” etc. Patos i powaga nabożeństwa powodują, że w tekście nie stosowano zdrobnień i zgrubień. Pojawia się duża ilość przymiotników z sufiksem *-liwy* np. „smutliwy”, „zdradliwy”, „nielitościwy”, „płaczliwy”. Obecnie nie używa się już tych wyrazów. W tekście nabożeństwa występują też związki frazeologiczne i wyrażenia, które stanowią jedną całość np. „stać się posłusznym”, „krwawy pot lać”, „powstać z grobu”, „skłonić głowę”, „pokryć się żalobą”, „twarde serce”, „zdrój żywej wody” etc. Ukazane są również zwroty charakterystyczne dla języka specjalistycznego, a mianowicie języka biblijnego, modlitewnego np. „cierniowy wieniec”, „dać łaskę”, „Matka bolesna”, „Męka Pańska”, „Pan wszego stworzenia”, „śmierć krzyżowa”, „grzesznik zatwardziały” etc. Charakterystyczne są też sformułowania przypisane językowi teologicznemu np. „O Panno moja!”, „O Matko!”, „O Maryjo!”, „Bądź pozdrowiony!”, „Bądź pochwalony!”, „Bądź uwielbiony!”, „Boże nieskończony!”, „Jezu mój kochany!”. Tekst Gorzkich Żali obfituje w zwroty, które w tekście współczesnym nie są użyte właściwie np. „Krew mi serce zalewa” (krew kogoś/coś zalewa – dziś w formie ekspresywizmu), „Przypatrz się, duszo, jak cię Bóg miłuje, jako dla ciebie sobie nie

⁶³ Tamże, s. 127-143.

folguje” (nie folgować sobie – dawniej ulżyć, dziś występuje w znaczeniu: dać upust uciechom, działać bez ograniczeń), „Jużci, już moje Kochanie” (dziś kochanie to obiekt miłości, a w nabożeństwie zwrot ten został skierowany do Jezusa Chrystusa). Modyfikacjom uległy też niektóre połączenia wyrazowe, a także szyk składniowy w pewnych fragmentach nabożeństwa.

Podsumowując, prof. Stanisław Koziara, stawia hipotezę, w której zastanawia się nad kolejnymi zmianami w tekście nabożeństwa, a to wszystko w celu ułatwienia zrozumienia dla ludzi i przybliżeniu im ducha obecnego języka polskiego⁶⁴. Pamiętać należy, że język cały czas ulega szeregom zmian, pojawiają się coraz to nowe wyrażenia, a stare zmieniają często znaczenie, co znacznie utrudnia odbiór tekstu czytanego i mówionego.

1.4. Analiza melodyki

Popularne jest przysłowie: „Co kraj, to obyczaj” albo „Gdzie inna wieś, tam inna pieśń”. W wielu kościołach w Polsce melodie Gorzkich Żali są odmienne od tej ogólnej, która znajduje się w najnowszym, zatwierdzonym przez Episkopat śpiewniku, a mianowicie w XLI wydaniu *Śpiewnika kościelnego* ks. Jana Siedleckiego lub też w *Śpiewniku liturgicznym* z 1991 roku. Często można usłyszeć melodie rodzime, które sięgają wieków, a przekazywane są z pokolenia na pokolenie i jest to tradycja danej parafii. Melodia znajdująca się w wyżej wymienionych śpiewnikach, które są dopuszczone do liturgii, oparta jest na zapisie ze *Śpiewnika kościelnego* ks. Michała Marcina Mioduszeńskiego CM⁶⁵, nazwanego przez ks. prof. Karola Mrowca CM „kodeksem polskich pieśni kościelnych”⁶⁶. Początkowo pieśni, które używano do liturgii, wydawano bez zapisu nutowego, był on prawdopodobnie dostępny tylko dla organistów i kantorów⁶⁷. Analizy, jakie przeprowadził ks. Michał Chorzępa CM, wskazują, że melodia zawarta w śpiewniku ks. Mioduszeńskiego „(...) jest najbardziej zbliżona do pierwotnego (...)”⁶⁸. Niekoniecznie jest to identyczna melodia. Ks. Wojciech Kałamarz twierdzi, że ks. Mioduszeński prawdopodobnie zawarł w swoim śpiewniku oryginalną warszawską wersję melodyczną. Jednakże melodia ta

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ W. Kałamarz, *W poszukiwaniu pierwotnej melodii – najstarsze, śpiewnikowe wersje melodyczne Gorzkich Żali*, w: *Perły muzyki kościelnej*, s. 87.

⁶⁶ K. Mrowiec, *Dokumentacja historyczna materiału*, w: *Polskie śpiewy religijne społeczności katolickich. Studia i materiały*, red. B. Bartkowski, t. I, Lublin 1990, s. 47.

⁶⁷ K. Mrowiec, *Liturgia i muzyka u Księża Misjonarzy w Polsce*, „*Nasza Przeszłość*”, 13 (1960), s. 188.

⁶⁸ M. Chorzępa, *Gorzkie Żale*, s. 256.

mogła być odmienna od tej, którą stworzył ks. Wawrzyniec Benik⁶⁹. Najdawniejszy, wydrukowany zapis melodii Gorzkich Żali został zawarty w zbiorze, którego autorami są: J. Hejliński i M. Dębiński *Melodyje do wyboru pieśni na dwa lub trzy głosy z organami*, wydanym w Poznaniu w 1826 roku⁷⁰. Co więcej, w rękopisach, które odkrył ks. Karol Mrowiec znajduje się jeszcze starszy zapis Gorzkich Żali. Znajduje się on w *Planktach polskich* z 1968 roku, a mianowicie są to dwa utwory anonimowego autora zatytułowane *Gorzkie Żale*, z których jeden pochodzi z przełomu XVII i XVIII wieku, a drugi z okresu 1714-1800, ponieważ zawiera słowa podobne do tych, które stworzył ks. Benik⁷¹. Ks. Wojciech Kałamarz wnioskuje, że melodia, jaką zawarł Ks. Mioduszewski w swoim śpiewniku, jest zredagowana⁷². Kolejna melodia nabożeństwa została ujęta w zbiorze Teofila Klonowskiego *Szczeble do Nieba*, który został wydany w 1867 roku w Poznaniu. Największymi różnicami charakteryzuje się *Smutna rozmowa duszy z żalosną Matką*, która to zbliżona jest do sekwencji *Stabat Mater*. W 1893 roku powstał *Śpiewnik parafialny* wydany we Włocławku przez ks. Leona Moczyńskiego⁷³. Tam z kolei znajduje się melodia ks. Mioduszewskiego, gdzie wartości rytmiczne nie są pogrupowane w takty i bardziej przypominają chorał gregoriański. Także ks. Józef Surzyński w śpiewniku kościelnym dla użytku parafii rzymsko-katolickich pt. *Śpiewajmy Panu* z 1886 zamieścił tę samą melodię. Pojawiła się pewnego rodzaju szkoła zapisu nutowego. Melodie zapisywano bez uwzględnienia metrum, taktów, w jednakowych, zazwyczaj długich wartościach rytmicznych. Materiał dźwiękowy zmieniał się cały czas. W 1907 roku pojawiło się kolejne wydanie śpiewnika pod redakcją ks. Józefa Surzyńskiego. Wówczas to inspiracją do melodii *Pobudki* stała się sekwencja *Dies irae, dies illa*, a *Rozmowa duszy z Matką Bolesną* oparta jest na motywie sekwencji *Stabat Mater*. Jeszcze inna melodia pojawia się w *Śpiewniczku zawierającym pieśni kościelne* autorstwa ks. Jana Siedleckiego z 1880 i 1895 roku. Znajduje się tam bowiem zapis Gorzkich Żali z adnotacją „Melodya Warszawska obecna bez uwzględnienia Lamentu duszy nad cierpiącym Jezusem”. W 1908 roku pojawił się *Śpiewniczek* ks. Jana Siedleckiego. Tam z kolei zamieszczono melodię zbliżoną do tej, która wykonywana

⁶⁹ W. Kałamarz, *W poszukiwaniu pierwotnej melodii – najstarsze, śpiewnikowe wersje melodyczne Gorzkich Żali*, s. 91.

⁷⁰ Tamże, s. 92.

⁷¹ K. Mrowiec, *Plankty polskie na zespoły wokalnoinstrumentalne*, cz. I, Lublin 1986, s. XIX.

⁷² W. Kałamarz, *W poszukiwaniu pierwotnej melodii – najstarsze, śpiewnikowe wersje melodyczne Gorzkich Żali*, s. 94.

⁷³ Tamże, s. 98.

była w Krakowie. Następnym przykładem jest melodia pochodząca z rękopisu ks. Wendelina Świerczka, która śpiewana była w kościele w Stradomiu. To przykład melodii lokalnej. Najbardziej zbliżona do pierwotnej melodii znajduje się w *Śpiewniku kościelnym* ks. Jana Siedleckiego, rozpoczynając od 1959 roku. Materiał dźwiękowy jest zmieniony. W *Pobudce* zachowano metrum 4/4, jednak zmodyfikowano wartości rytmiczne z półnut na ćwierćnuty, zrezygnowano z repetycji dźwięku. W *Hymnie* zamiast ósemek umieszczono ćwierćnuty, co dodało wzniosłego charakteru. Wydłużono pierwsze wartości w kolejnych frazach muzycznych. Zakończenia fraz wzbogacono w dodatkowe dźwięki przejściowe, które wypełniły większe skoki interwałowe. W *Lamencie* z kolei rozdrobniono wartości rytmiczne, co nadało tej części charakteru recytatywnego. Zlikwidowano też metrum i dokonano zmian w wysokościach dźwięku. W *Rozmowie duszy z Matką Bolesną* wprowadzono w ostatnim takcie pochód sekundowy w ćwierćnutach⁷⁴. Jako najważniejsze źródło melodyki uważa się średniowieczny śpiew jednogłosowy, np. chorał gregoriański, ale i świecką monodię⁷⁵. Szczegółowej analizie melodyki i ludowych wersji dokonał dr hab. Antoni Zoła, profesor KUL. Według niego *Pobudka* inspirowana jest sekwencją *Dies irae, dies illa* albo też hymnem *Jam lucis orto sidere*. Zauważyć można też zwroty melodyczne podobne do sekwencji *Victimae paschali laudes* czy polskiej pieśni pasyjnej *Rozmyślajmy dziś wierni chrześcijanie*. Charakterystyczny dla tej części nabożeństwa jest *modus re*, który z kolei zbliżony jest do skali mollowej harmoniczej, ale także zaznaczają się motywy melodii antyfony *Traditor autem* z charakterystyczną pentatoniką anhemitoniczną. Często w tradycyjnych melodiach pojawiają się liczne ozdobniki i dźwięki przejściowe. Następuje także rozszerzenie ambitusu z kwinty do seksty, a nawet septymy. W skali mollowej harmoniczej pojawia się charakterystyczny dźwięk prowadzący, będący podwyższonym VII stopniem gamy. W melodiach ludowych następuje często modyfikacja rytmu: ćwierćnuty zamieniane są na ósemki, gdzieniegdzie pojawiają się też triole⁷⁶. Melodie *Hymnu* również uległy różnym zmianom. Podstawową skalą użytą jest skala miksolidyjska. Co ciekawe, melodia rozpoczyna się od VI stopnia, a źródłem takiego zabiegu jest fakt, że melodia może pochodzić niekoniecznie z chorału gregoriańskiego. Pojawiają się też tradycyjne melodie wywodzące się z ludowego folkloru. Melodia *Hymnu* jest kontrastująca z innymi melodiemi nabożeństwa. *Lament duszy nad cierpiącym*

⁷⁴ Tamże, s. 98-101.

⁷⁵ A. Zoła, *Struktury tonalne Gorzkich Żali i ich ludowa recepcja*, w: *Perły muzyki kościelnej*, s. 146-148.

⁷⁶ Tamże, s. 149.

Jezusem opiera się na motywach średniowiecznej lamentacji Jeremiasza, która wykonywana była podczas jutrzni Świętego Triduum Paschalnego. Charakteryzuje się połączeniem ludowego stylu psalmodycznego ze stylem litanijnym⁷⁷. Charakterystyczny był układ trzyczęściowy: wezwanie, rozwinięcie, odpowiedź⁷⁸. W zakończeniu wykorzystany został też wzór Litanii do Wszystkich Świętych. Ludowe recepcje wpisują się stylistycznie w oryginalną melodię, zachowując strukturę tonu I. *Rozmowy duszy z Matką Bolesną* niewątpliwie zainspirowane są wersją melodyczną tłumaczenia na język polski sekwencji *Stabat Mater*, choć pojawiają się też motywy wywodzące się z pierwotnej, chorałowej melodii. Często akompaniament organowy wpływa na pojawienie się harmonii funkcyjnej (często relacje dominantowo-toniczne). W wielu parafiach Polski widoczne są różne modyfikacje rytmu i melodii. Bezpośrednio po nabożeństwie wykonuje się śpiew suplikacji *Któryś za nas cierpiał rany*.

W *Śpiewniku kościelnym* ks. J. Siedleckiego ukazane są dwie melodie. Jedna oparta jest na motywach antyfony *Adoramus Te Christe*, druga zaś zawiera melodyczne fragmenty pieśni *Jezu Chryste, Panie miły*. Często zdarza się tak, że obie te melodie łączone są w jedną wersję. Wszystko to jest związane z lokalną tradycją. Dr hab. Antoni Zoła wyciągnął wnioski, że Gorzkie Żale mają niezwykle przemyślany układ. Jest to niezwykle logiczne i stylistyczne nabożeństwo⁷⁹.

1.5. Sposoby odprawiania nabożeństwa

Celebracja Gorzkich Żali miała szczególny wymiar. Od początku wprowadzenia nabożeństwa w kościele św. Krzyża w Warszawie odprawiano je bardzo uroczyście. Szczególnie dokładny opis znajduje się w *Pamiętniku dla Braciszka Zakrystiana Kościoła parafialnego św. Krzyża w Warszawie* spisany w 1832 roku: „Po sumie, na niedzielę Pierwszą Postu i szóstą czyli zwaną Kwietnią, ubiera się wielki ołtarz in prima classis mniejsze na Pasję, na którym stawia się dwanaście lichtarzy posrebrzanych, pomiędzy lichtarzami kwiatów cztery i drugie cztery małych przed tabernakulum; prima classis mniejsze – antependium białe złote przypina się i tuwalnię. – Relikwiarze cztery białe z welonami czerwonymi, które mają kutasy, świece przy nich nie stawia się. Gerlanda nie zakłada się do tabernakulum, tylko się korporalem wewnątrz nakrywa i świece tylko zakładają się do tabernakulum i do aniołków. – Kapa na Pasję daje się biała „hiszpanka”

⁷⁷ B. Bartkowski, *Polskie śpiewy religijne społeczności katolickich. Studia i materiały*, t. 1, Lublin 1990, s. 315.

⁷⁸ Tegoż, *Polskie śpiewy religijne w żywej tradycji. Style i formy*, Kraków 1987, s. 109-116.

⁷⁹ A. Zoła, *Struktury tonalne Gorzkich Żali i ich ludowa recepcja*, s. 154-155.

czyli ta co się zwykle daje na Najśw. Marię Pannę. – Sześć kap dla kaparzy prima classis. W inne niedziele to jest: drugą, trzecią, czwartą i piątą postu, ołtarz wielki na pasję ubiera się secunda classis, stawia się dwanaście lichtarzy cynowych, pomiędzy lichtarzami cztery kwiatów i drugie cztery mniejsze przy tabernakulum, secunda classis. Gerlanda do tabernakulum nie stawia się. Świece do tabernakulum i aniołków tylko się zakładają. Relikwiarze wystawiają w trumienkach, przy nich świece się nie ustawiają. Antependium przypina się białe – dominikalne i tuwalnia. Kapa dla Celebransa biała – dominikalna. Kapy cztery dla kaparzy; inne ołtarze zostają jak były. Nieszpory o wpół do trzeciej, po nieszporach wystawienie Najś. Sakramentu, po wystawieniu śpiewa się Pasję, po skończonej pasji – kazanie, po kazaniu – procesje ze świecami żółtymi i tak się czyni we wszystkie niedziele Postu Wielkiego. W czasie procesji stawia się cztery lichtarzyki piękne ze świecami białymi na ołtarzu wielkim, takie i u Sanctissimum a na procesję zapalają się wszystkie świece po ołtarzach nawet i w kaplicy. Pierwszą Pasję i procesję celebryje Wielmożny Jegomość Ksiądz Wizytator i ostatnią – to jest w niedzielę Kwietnią (Palmową). Na wszystkie kazania pasyjne daje się rakiety, ze stułą paradną (...)”⁸⁰.

Nabożeństwo to celebrowano z największą czcią i szacunkiem, dbano o piękno liturgii i każdy szczegół musiał być dopracowany, a wszystko to na chwałę Bożą i ku pożytkowi ludzkiemu. Co ciekawe, w kościele św. Krzyża w Warszawie Gorzkie Żale śpiewano przez cały rok. Zmiany dotyczyły jedynie pieśni pasyjnych, które dostosowywano do danego okresu roku liturgicznego. Gorzkie Żale były łączone z Mszą świętą w każdy piątek roku, kiedy to celebrowano Eucharystię za zmarłych członków Bractwa św. Rocha przed ołtarzem św. Aleksego. Wówczas następowały zmiany w intencjach, gdyż pierwszą część nabożeństwa każdy wierny ofiarował za dusze bliskich zmarłych, drugą część składano na ołtarzu za braci, siostry i dobrodziejów Bractwa, natomiast trzecia część odprawiana była w intencji dusz, które potrzebowały pomocy. W *Lamencie duszy nad cierpiącym Jezusem* słowa „Jezu, mój kochany” zastępowano słowami: „Zmiłuj się nad nami”, natomiast zamiast wezwania „Bądź pozdrowiony”, śpiewano „Bądź im miłościw”, a następnie „odpuść im Jezu; wysłuchaj ich Jezu” i dwukrotnie wypowiedziano słowa „Zmiłuj się nad nami”, a jeden raz: „Królu, nieba, ziemi”. Na końcu zaś trzykrotnie wypowiedziano modlitwę: „Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie! A światłość wiekuista niechaj im świeci zawsze”. Na koniec raz: „Niech odpoczywają w pokoju. – Amen”.

⁸⁰ Pamiętnik dla Braciszka Zakrzystiana Kościoła parafialnego Św. Krzyża [w Warszawie] spisany roku 1832, rkps AMS.

Opuszczano *Rozmowę duszy z Matką Bolesną*, a zamiast tego po skończonej modlitwie wypowiadano wezwanie oraz orację:

„V. – Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

R. – A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

V. – Módlmy się. – Boże, Dawco odpuszczenia i miłośniku ludzkiego zbawienia; łaskowości Twojej, pokornie prosimy, aby Zgromadzenia naszego Braci, Siostrom, Pokrewnym i Dobrodziejom, którzy z tego świata zesłali, za zasługami gorzkiej Męki Syna Twojego i przyczyną Najświętszej Panny Maryi Bolesnej Matki Jego i Wszystkich Świętych, do społeczności wiecznego błogosławieństwa przyjąć pozwolił. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

R. – Amen.

V. – Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie.

R. – A światłość wiekuista niechaj im świeci.

V. – Niech odpoczywają w pokoju.

R. – Amen”.

Jeśli wystarczyło czasu śpiewano pieśń: *Dzień on dzień sądu Pańskiego*⁸¹.

Gorzkie Żale stały się nie tyle nabożeństwem pasyjnym, co nabożeństwem żałobnym, wykorzystywanym jako modlitwa za wiernych zmarłych. Wykonywane były także w okresie wielkanocnym. Wystawiano Najświętszy Sakrament, a zamiast *Pobudki* wykonywano pieśń wielkanocną, np. *Wesoły nam dziś dzień nastał* lub *Wstał Pan Chrystus z martwych ninie*. W miejsce *Hymnu* śpiewano pieśń *Jezu słodkie spamiętanie* lub *Kłaniam się Tobie*. W *Lamencie duszy nad cierpiącym Jezusem* słowa „Jezu, mój kochany” zmieniano na „Bądź uwielbiony”. Nie śpiewano ostatniej części *Rozmowy duszy z Matką Bolesną*, a zastępowano ją pieśnią *Wesoły nam dziś dzień nastał*. Po każdej zwrotce wierni intonowali: „Alleluja, Alleluja, – wszyscy wesoło śpiewajmy, Zmartwychwstałego witajmy, Alleluja, Alleluja”. Gorzkie Żale kończył śpiew hymnu *Pange lingua gloriosi*, czyli *Sław języku tajemnicę*⁸². Dzięki zmianom, jakie dokonywały się w tekście poszczególnych części, nabożeństwo to mogło być wykonywane przez cały rok liturgiczny. Forma ta jednak nie przetrwała. Nabożeństwo zachowało się do dziś i wykonywane jest w każdym kościele w okresie Wielkiego Postu.

W śpiewniku ks. Marcina Michała Mioduszeńskiego znajdują się wskazówki dotyczące sposobu wykonywania Gorzkich Żali. Po niesporach

⁸¹ *Snopek Mirry z Ogrodu Getsemańskiego, albo żalosne gorzkiej Męki Syna Bożego, co piątek, a mianowicie pod czas Pasyjnej w niedziele Postu Wielkiego po południu, około godzin niespornych rozpamiętywanie z przydatkiem króciuchnego Nabożeństwa do Najświętszego Sakramentu.*

⁸² Tamże.

następowało wystawienie Najświętszego Sakramentu. Wówczas śpiewano pieśń *O salutaris Hostia* czyli *O zbawcza Hostio*. Następnie wykonywano *Pobudkę*, po której kapłan odczytywał intencję. Po niej następował dalszy śpiew z podziałem na dwa chóry, na zmianę, po jednej zwrotce, śpiewali mężczyźni i kobiety. Ten zwyczaj w nielicznych parafiach zachował się do dnia dzisiejszego. Po śpiewach następowało kazanie pasyjne, a po nim procesja, podczas której intonowano pieśń *Jezu Chryste, Panie miły*, po procesji zaś śpiewano *Wisi na krzyżu*. Następowało zakończenie adoracji, błogosławieństwo i repozycja, podczas której śpiewano *Salvum fac* i *Fiant Domine*⁸³. W dawnych czasach w każdą niedzielę śpiewano trzy części Gorzkich Żali. Współcześnie zaś ten zwyczaj można spotkać tylko w Wielki Piątek.

Wielki Post w kościele katolickim obejmuje sześć niedziel. W każdą z nich śpiewa się jedną część Gorzkich Żali i tak:

- Pierwszą część śpiewa się w I i IV Niedzielę Wielkiego Postu,
- Drugą część śpiewa się w II i V Niedzielę Wielkiego Postu,
- Trzecią część śpiewa się w III i VI Niedzielę Wielkiego Postu.

Nabożeństwo rozpoczyna się zawsze od wystawienia Najświętszego Sakramentu. Kapłan ubrany w kapę wraz z asystą liturgicznej służby ołtarza udaje się procesyjnie do prezbiterium. Następuje okadzenie. W czasie procesji śpiewa się pieśń *O zbawcza Hostio* lub inną pieśń eucharystyczną. Potem następuje właściwy śpiew *Pobudki*, po którym kapłan lub diakon odczytuje intencję. Po niej następuje śpiew dalszych części. Po ostatniej pieśni śpiewa się *Któryś za nas cierpiał rany* (trzykrotnie). Śpiew odbywa się w postawie klęczącej. Po nim rozpoczyna się kazanie pasyjne, które kapłan głosi z ambony. Wierni przyjmują postawę siedzącą. Po kazaniu zalecana jest chwila ciszy, aby każdy mógł rozważyć w swoim sercu usłyszane słowa. Dalej śpiewa się suplikacje. Później wykonuje się śpiew *Przed tak wielkim Sakramentem*, podczas którego kapłan po raz drugi okadza Najświętszy Sakrament. Następuje oracja i błogosławieństwo eucharystyczne. I tu po raz trzeci następuje okadzenie monstrancji. Po błogosławieństwie ma miejsce repozycja, czyli schowanie Najświętszego Sakramentu do tabernakulum. Wówczas śpiewa się pieśń np. *Wielbię Ciebie, Niechaj będzie pochwalony, Chwała i dziękczynienie*. Następnie intonowana jest pieśń pasyjna, podczas której celebrans wraz z asystą procesyjnie udaje się do zakrystii. W *Agendzie liturgicznej* znajduje się też drugi sposób odprawiania nabożeństwa, kiedy to wystawienie Najświętszego Sakramentu następuje dopiero po *Pobudce* i kazaniu pasyjnym. Dalszy przebieg jest taki sam⁸⁴.

⁸³ M. M. Mioduszewski *Śpiewnik Kościelny, czyli Pieśni nabożne z melodiami w kościele katolickim używane*, Kraków 1838.

⁸⁴ *Agenda liturgiczna*, Opole 2013, s. 144-145.

1.6. Znaczenie Gorzkich Żali

Gorzkie Żale to piękne polskie nabożeństwo wielkopostne. To „(...) arcydzieło polskiej literatury, ale nie na literackiej genialności zasadza się ich niezwykły fenomen (...)”⁸⁵. Jest to nabożeństwo żywe, trwa od ponad trzystu lat i odgrywa ogromne znaczenie w kształtowaniu wiary każdego katolika. Mimo że Gorzkie Żale nie są utworem literackim, to z pewnością jest to nabożeństwo kunsztowne i artystyczne. Tylko o tym nabożeństwie powiedziano, że „(...) nie posiadają sobie równych na świecie (...)”⁸⁶. Gorzkie Żale zachwycają, wręcz wzruszają mimo swej prostoty. Ks. Michał Chorzępa napisał: „Rozważając cierpienia Chrystusa, idziemy za nim do Ogrójca aż na Golgotę, nabierając sił do drogi krzyżowej naszego codziennego życia”⁸⁷. Gorzkie Żale to właśnie rozważania Męki Pańskiej od modlitwy w Ogrójcu aż po śmierć krzyżową. Te piękne słowa kapłana odzwierciedlają, jaki wpływ na wiarę katolika ma kontemplacja historii zbawienia. Polska w swej historii przeżyła wiele trudnych chwil, m.in. rozbiory, wojny i liczne powstania. To właśnie wiara dodawała sił i otuchy do walki. Ks. prof. dr hab. Stefan Koperek CR w swym rozważaniu zastanawia się, czy właśnie w tym nabożeństwie polski lud nie szukał odpowiedzi na pytania o sens śmierci, bólu, historycznych doświadczeń. Czy właśnie w męce Chrystusa nie uczył się strzec godności i nie pokładał nadziei w zmartwychwstaniu, odzyskanie wolności i lepsze jutro⁸⁸. Z pewnością tak było, ponieważ Gorzkie Żale to nabożeństwo niepowtarzalne, piękne i pełne głębi.

Gorzkie Żale od wieków są odprawiane z niezwykłą gorliwością i starannością. Jest to niezwykle nabożeństwo. Ks. Koperek wymienia trzy rodzaje pobożności, które widoczne są w nabożeństwie. Jest to pobożność pasyjna, maryjna i eucharystyczna. Pobożność ludowa to ta wynikająca z serca ludu, który chce wyrazić wdzięczność, a często i skruchę. Nie ma ona istoty sakramentalnej, ale otwiera serce człowieka na Boga i prowadzi do niego. Czytając *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, można dostrzec, że: „Według nauczania Kościoła pobożność ludowa jest dla niego i w nim rzeczywistością żywą. Jej źródłem jest stała i czynna obecność Ducha Świętego w społeczności kościelnej, a jej punktem odniesienia – tajemnica Chrystusa Zbawiciela. Jej celem jest uwielbienie Boga i zbawienie ludu, a uwarunkowanie historyczne stanowi owo szczęśliwe spotkanie się

⁸⁵ *Gorzkie Żale i krótkie Nabożeństwo do najświętszego Sakramentu*, Dębogóra 2014, oprac. J. Kowalski, s. 7.

⁸⁶ *Sprawozdanie z uroczystości jubileuszowych i posiedzeń zjazdowych Polskiego Towarzystwa Teologicznego*, w: *Polonia sacra*, Kraków 1948, t. I, s. 293.

⁸⁷ M. Chorzępa, *Gorzkie Żale*, s. 255.

⁸⁸ S. Koperek, *Gorzkie żale – aspekt liturgiczno-pastoralny*, s. 157.

dzieła ewangelizacji z kulturą poszczególnych narodów (...)”⁸⁹. Celem nabożeństwa jest kontemplacja męki i śmierci Chrystusa. W *Lamencie* pojawia się poruszające wołanie „Jezu mój kochany”, w którym zawarta jest miłość człowieka do Boga oraz miłość Boga do człowieka. Rozmyślanie Gorzkimi Żalami to rozmyślanie nad Męką Pańską, która stała się początkiem wielkiego Misterium Paschalnego. Wielkopiątkowy krzyż na Golgocie i poranek Zmartwychwstania Pańskiego to początek Kościoła. To historia zbawienia. Każdy wyśpiewywany w niedzielne popołudnie Wielkiego Postu *Lament duszy nad cierpiącym Jezusem* kończy się uwielbieniem Boga słowami: „Bądź pozdrowiony! Bądź pochwalony! Bądź uwielbiony, bądź wysławiony, Boże nieskończony!”

W Ewangeliu według św. Jana znajduje się znamieny fragment: „Obok krzyża Jezusa stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie”⁹⁰. W Gorzkich Żalach obok kontemplacji nad Męką Pańską pojawia się również motyw maryjny, który znajduje się w *Rozmowie duszy z Matką Bolesną*. Kult maryjny jest szczególnie ważny dla katolików. Bliskość Maryi zaznacza się szczególnie od modlitwy w Wieczerniku aż po Zesłanie Ducha Świętego. Jest wspomniana w Kanonie rzymskim. Tajemnica Odkupienia łączy się ściśle z Tajemnicą Wcielenia, Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny, z Jej udziałem w tajemnicy Krzyża i Śmierci Jezusa Chrystusa – Syna Bożego⁹¹ Maryja jest „źródłem miłości”. Jest wzorem, „Arką Przymierza” i „Bramą Niebieską”. Od niej każdy katolik uczy się rozmyślenia Tajemnicy Zbawienia. Codziennie na całym świecie sprawowana jest Eucharystia, podczas której wspomniana jest Najświętsza Maryja Panna, dlatego też Gorzkie Żale to nabożeństwo pasyjne i maryjne.

Nabożeństwo Gorzkich Żali to nabożeństwo eucharystyczne. Łączy się bowiem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Adoracja Jezusa ukrytego w hostii jest największym wyrazem pobożności. Odbywa się ona w postawie klęczącej. Dlatego też podczas kazania pasyjnego ustawiano monstrancję w tzw. *umbraculum*. Był to obraz z symbolem Najświętszego Sakramentu. A wszystko po to, aby lud mógł siedzieć podczas kazania⁹². Eucharystia jest uobecnieniem Ofiary Krzyżowej Pana Jezusa. Jest to wielka tajemnica wiary. Uczestnictwo w Gorzkich Żalach to wyznanie swojej

⁸⁹ Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii, s. 58, 61.

⁹⁰ J 19,25-27.

⁹¹ S. Koperek, *Gorzkie Żale – aspekt liturgiczno-pastoralny*, s. 163.

⁹² Tamże, s. 164.

wiary i miłości do samego Boga i Maryi. Kościół i Eucharystia są ze sobą nierozzerwalnie związane i tak samo jest z Kościołem i Maryją⁹³.

Gorzkie Żale nie tylko kształtują wiarę, ale także otwierają serce, sumienie i „(...) przygotowują na przyjęcie daru łaski (...)”. Gorzkie Żale to też refleksja nad codziennym życiem, są rachunkiem sumienia, jakie przeprowadza człowiek, który się nimi modli. To „(...) szkoła chrześcijańskiego życia (...)”. Wielki Post to czas skruchy i pokuty. Nabożeństwo to idealnie wpisuje się w ten czas. Ks. Koperek pisze, że „Gorzkie Żale otwierają oczy na istotę zła, grzechu. To zło grzechu można dopiero w pełni odczytać w świetle dzieła Odkupienia, czyli kontemplując całą mękę, jaką przyjął za nas Jezus (...)”⁹⁴. Każdy *Lament* zawiera dziesięć wezwań „Jezu mój kochany!”. To jakby błaganie Boga o przebaczenie za łamanie Dekalogu. Św. Augustyn powiedział: „Kto dobrze śpiewa, dwa razy się modli”⁹⁵. Dlatego Gorzkie Żale są wyśpiewywane. Jest to modlitwa całego Kościoła i uczy wiernych modlić się za Kościół i za innych ludzi. Na to wskazują intencje, podawane w każdej części nabożeństwa. Ks. Koperek zwraca uwagę, że „(...)to pasyjne nabożeństwo jest również wielką prośbą o dar prawdziwego, w świetle wiary, rozważania Męki Pańskiej połączonego z błaganiami o łaskę żalu, skruchy i nawrócenia. Nabożeństwo to jest zarazem wielkim dziękczynieniem za odkupieńczą mękę Zbawiciela”⁹⁶. Gorzkie Żale można także określić jako nabożeństwo pokutne. Jest to pieśń miłości i uwielbienia Boga, który jest Pasterzem, Zbawicielem pełnym miłosierdzia, a „kto ufa Bogu, nigdy się nie zawiedzie...”⁹⁷.

2. Historia diecezji rzeszowskiej oraz historii wybranych parafii dekanatów kolbuszowskich

2.1. Krótka historia diecezji rzeszowskiej oraz historia dekanatów Kolbuszowa-Wschód i Kolbuszowa-Zachód

„Diecezja Rzeszowska należy do metropolii przemyskiej, która obejmuje archidiecezję przemyską, diecezję rzeszowską i diecezję zamojsko-lubaczowską. Granica diecezji rzeszowskiej przebiega wąskim pasem od granicy polsko-słowackiej w rejonie przejść granicznych w Koniecznej i Ożennie do Ostrów Tuszowskich w północnej części diecezji. Od wschodu

⁹³ Tamże, s. 168.

⁹⁴ Tamże, s. 163.

⁹⁵ Św. Augustyn (354-430) – filozof, teolog, ojciec i doktor Kościoła.

⁹⁶ S. Koperek, *Gorzkie Żale – aspekt liturgiczno-pastoralny*, s. 163.

⁹⁷ Św. Ojciec Pio z Pietrelciny (1887-1968) – duchowny, stygmatyk i święty Kościoła Katolickiego.

graniczy z archidiecezją przemyską, od zachodu – z diecezją tarnowską, od północy z diecezją sandomierską. Po reformie administracyjnej z 1999 roku diecezja rzeszowska położona jest na terytorium dwóch województw:

- podkarpackiego (90 %)
- małopolskiego (10 %)

Powierzchnia diecezji – 6 tys. km² (29 miejsce na 41 diecezji w Polsce – pod względem powierzchni)⁹⁸.

Diecezja rzeszowska została utworzona 25 marca 1992 roku przez Jana Pawła II. Biskupem Rzeszowskim został bp Kazimierz Górny, zaś biskupem pomocniczym bp Edward Białogłowski. 11 czerwca 1992 roku w Katedrze Rzeszowskiej odbyły się pierwsze święcenia kapłańskie. Wyższe Seminarium Duchowne powstało 8 kwietnia 1993 roku. Dyrektorem został ks. dr Wiesław Szurek. Przy Telewizji Rzeszów 24 grudnia 1994 roku powstała redakcja katolicka, której redaktorami zostali ks. Józef Brzostowski i ks. Marek Buchman⁹⁹. 1 października 1998 roku nastąpiła inauguracja działalności Muzeum Diecezjalnego, którego dyrektorem został ks. Franciszek Dziedzic. Uroczystością w Katedrze Rzeszowskiej 25 grudnia 1999 roku nastąpiło otwarcie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000¹⁰⁰. 24 marca 2001 roku nastąpiło uroczyste otwarcie I Synodu Diecezji Rzeszowskiej. Patronem diecezji został bł. Józef Sebastian Pelczar, który został kanonizowany w Rzymie 18 maja 2003 roku¹⁰¹.

20 listopada 2004 roku miała miejsce uroczysta sesja na zakończenie Synodu w Katedrze. 24 września 2005 roku rozpoczął się Diecezjalny Kongres Eucharystyczny. W 2013 roku nowym Biskupem Rzeszowskim został ks. bp Jan Wątroba, dotychczasowy biskup pomocniczy w Częstochowie¹⁰².

„W wyniku podziału Dekanatu Kolbuszowa w 2012 roku powstały:

- ✓ Dekanat Kolbuszowa-Zachód obejmujący parafie:
 - Domatków – Miłosierdzia Bożego,
 - Kolbuszowa – św. Brata Alberta,
 - Kosowy – Najświętszego Serca Pana Jezusa,
 - Niwiska – św. Mikołaja,
 - Ostrowy Tuszowskie – Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny,
 - Przedbórz – św. Józefa Rzemieślnika,

⁹⁸ <https://diecezja.rzeszow.pl/historia-diecezji> [dostęp: 06.05.2021 r.].

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Tamże.

- Trzęsówka – św. Anny¹⁰³
oraz
- ✓ „Dekanat Kolbuszowa-Wschód – składający się z 7 parafii:
 - Cmolas – Przemienienia Pańskiego,
 - Kolbuszowa – Wszystkich Świętych,
 - Kolbuszowa Górna – Matki Bożej Wspomożenia Wiernych,
 - Kupno – św. Jana Chrzciciela,
 - Poręby Dymarskie – św. Stanisława i Wojciecha,
 - Werynia – św. Maksymiliana Kolbe,
 - Zarębki – Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła¹⁰⁴.

2.2. Historia Kolegiaty pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej

Kolbuszowa jest miastem położonym nad rzeką Nil. Parafia powstała przed 1510 roku jako fundacja Tarnowskich. Do rangi prepozytury została podniesiona w XVII w. Była wtedy drewnianą świątynią. Następna, murowana, powstała w połowie XVIII w. jako fundacja Janusza Aleksandra Sanguszki. W 1852 roku, po wielkim pożarze Kolbuszowej, kościół także ucierpiał. Został odbudowany, a także w latach 1929-1935 przebudowany oraz powiększony zgodnie z projektem Bronisława Wiktora. Kościół jest trójnawowy, góruje nad kolbuszowskim rynkiem¹⁰⁵. Figuralna i ornamentalna polichromia wnętrza wg projektu Łukasza Karwowskiego pochodzi z lat 70. XX w. W centralnym miejscu znalazł się krucyfiks wg projektu prof. J. Bandury. W przedsionku kościoła zostały umieszczone tablice, które upamiętniają tych, co zginęli w czasie II wojny światowej. W pierwszych latach XXI w. został wykonany kolejny remont świątyni związany ze zmianą prezbiterium. W tymże prezbiterium ustawiono nastawę ołtarzową w stylu barokowym, krucyfiks umieszczono na tarczy. W ołtarzu głównym zainstalowano obraz Matki Bożej pochodzący z kaplicy na kolbuszowskim cmentarzu. To obraz pochodzący z 1892 roku, namalowany w Wiedniu. Wizerunek Matki Bożej Królowej Wszystkich Świętych jest zasłoną zamontowaną na mechanizmie odsłaniającym. Tytuł kolegiaty kościół pw. Wszystkich Świętych zyskał 27 marca 2007 roku. Przy nim funkcjonuje także kapituła kolegiacka¹⁰⁶.

¹⁰³ https://pl.wikipedia.org/wiki/Dekanat_Kolbuszowa_Zach%C3%B3d [dostęp: 06.05.2021 r.].

¹⁰⁴ https://pl.wikipedia.org/wiki/Dekanat_Kolbuszowa_Wsch%C3%B3d [dostęp: 06.05.2021 r.]

¹⁰⁵ S. Wilk, *Sanktuaria i parafie na terenie Powiatu Kolbuszowskiego*, Kolbuszowa 2014, s. 73.

¹⁰⁶ Tamże, s. 73.



Fot. 1. Kolegiata pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej, widok od zachodu.

Źródło: E. Matyszewska, *Kościół pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Kolbuszowej*, Kolbuszowa 2019, s. 10. Fot. S. Wilk

2.3. Historia Sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Cmolasio

Początek parafii w Cmolasio datuje się na 1. połowę XV wieku. Na podstawie dokumentu fundacyjnego wydanego przez S. Kurasia w *Zbiorze Dokumentów Małopolskich* parafia powstała w 1422 r. „Fundacji dokonano z pobożności oraz na chwałę i cześć Boga Wszechmocnego, Jego Matki Świętej Maryi Chwalebnej Dziewicy i świętych męczenników Stanisława i Wojciecha, naszych patronów, dla odpuszczenia wszystkich grzechów naszych i błędów naszego przodka”¹⁰⁷. 8 lipca 1489 roku parafia Cmolasio została erygowana przez biskupa krakowskiego, kardynała Fryderyka

¹⁰⁷ K. Szkaradek, S. Zych, *Z dziejów parafii i sanktuarium*, Cmolasio 2004, s. 11.

Jagiellończyka jako jedna z najstarszych na terenie Kolbuszowszczyzny¹⁰⁸. Parafia Cmolas znalazła się początkowo w strukturach archidiaconatu sandomierskiego diecezji krakowskiej, potem, od 1513 roku, znajdowała się w dekanacie pilzneńskim (archidiaconat sądecki i oficjałat pilzneński). Od 1529 roku ponownie wróciła do struktur archidiaconatu sandomierskiego¹⁰⁹. Wraz z utworzeniem w 1821 roku diecezji tynieckiej (a od 1826 roku tarnowskiej) parafia znalazła się w jej strukturach. Bulla Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae populus* z 25 marca 1992 roku włączyła parafię Cmolas (dekanat kolbuszowski) w skład diecezji rzeszowskiej¹¹⁰.

Fundatorami kościoła byli bracia Jan i Bernard Mieleccy. Świątynia była drewniana, pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa¹¹¹. Kościół ten, niestety, spłonął w wyniku pożaru w 1529 roku. Szybko został jednak odbudowany. Niektóre źródła podają także, że został na miejscu spalonego kościoła wybudowany nowy. Ten również spłonął podczas potopu szwedzkiego w 1656 roku¹¹². W latach 1656-1660 został wzniesiony kolejny, drewniany kościół parafialny. Momentem, który ukształtował parafię, stało się objawienie Pana Jezusa Przemienionego 15-letniemu Wojciechowi Borowiuszowi 6 sierpnia 1585 roku. Z fundacji ks. Wojciecha Borowiusza wzniesiono w 1646 roku kościół jako kaplicę szpitalną w miejscu objawienia Chrystusa Przemienionego. Stolica Apostolska nadała w roku 1722 kościołowi w Cmolasie przywileje odpustowe, zaś w roku 1748 – obraz Przemienienia na górze Tabor został uznany łaskami słynący¹¹³. Sanktuarium ocalało podczas obu wojen światowych. W 1944 roku powstała idea wybudowania nowego, murowanego kościoła. W latach 1957-1961, gdy proboszczem był ks. Stanisław Jagła, wybudowano nowy kościół¹¹⁴. W 1972 roku cudowny obraz po gruntownej konserwacji przeniesiono do głównego ołtarza w nowej świątyni. Wokół kościoła powstały stacje Drogi Krzyżowej z rzeźbami z brązu projektu mgra Marka Bonewiata¹¹⁵. Powstał również monumentalny ołtarz polowy¹¹⁶ wraz z zapleczem, który stanowią: sala teatralna, lektorium, sala rekreacyjna. W Roku Jubileuszowym 2000 zarówno kościół parafialny jako Sanktuarium Przemienienia Pańskiego

¹⁰⁸ Tamże, s. 11.

¹⁰⁹ Tamże, s. 12.

¹¹⁰ Tamże, s. 12-13.

¹¹¹ K. Szkaradek, S. Zych, *Zarys dziejów parafii Cmolas w latach 1462-1772*, „Rocznik Kolbuszowski”, 7 (2003), s. 35.

¹¹² A. Cyran, J. Tokarz, *Gmina Cmolas*, Krosno 2004, s. 31.

¹¹³ Tamże, s. 37.

¹¹⁴ Tamże, s. 30.

¹¹⁵ <http://www.parafiacmolos.pl/historiaparafii>, [dostęp: 11.12.2020 r.].

¹¹⁶ A. Cyran, J. Tokarz, *Gmina Cmolos*, s. 38.

pełnił rolę kościoła jubileuszowego. Uroczystości odpustowe trwają od 5 do 7 dni, zawsze pod przewodnictwem biskupów i z udziałem wielu tysięcy pielgrzymów¹¹⁷.



Fot. 2. Obecny kościół w Cmolasie.

Źródło: Fot. ks. Kazimierz Szkaradek.

¹¹⁷ <http://www.parafiacmolas.pl/historiaparafii>, [dostęp: 15.12.2020 r.].



Fot. 3. Wnętrze kościoła z widokiem na prezbiterium.

Źródło: <http://parafia.cmolos.org> [dostęp: 06.05.2021 r.].

2.4. Historia parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kosowach

Terytorium parafii należało wcześniej do parafii Trzęsówka, Niwiska i Ostrowy Tuszowskie. W 1981 roku starania o rozpoczęcie budowy kościoła podjęli Paweł Komaniecki, Władysław Sukiennik i Józef Wiewióra wraz z ks. kan. Tadeuszem Kuligiem¹¹⁸. Plac ofiarował Stanisław Róg i w czerwcu 1982 roku przystąpiono do budowy kościoła parafialnego. Na początku powstała kapliczka, a 28 sierpnia 1982 roku poświęcono plac pod budowę kościoła¹¹⁹. 2 maja 1982 roku rozpoczęto pierwsze wykopy pod fundamenty. Kamień węgielny poświęcił Ojciec św. Jan Paweł II w Krakowie 22 czerwca 1983 roku. Kamień ten wmurował 18 września 1983 roku bp Władysław Bobowski, sufragan z Tarnowa. Parafia została erygowana dnia 30 lipca 1983 roku przez biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewicza. W czasie pamiętnej Pasterki 1988 roku, kiedy nad Kosowami przeszła burza z piorunami, ks. bp Piotr Bobowski poświęcił kościół i przewodniczył pierw-

¹¹⁸ Relacja ks. kan. Stanisława Samborskiego, budowniczego kościoła.

¹¹⁹ A. Ziętek-Salwik, *Parafie dekanatu kolbuszowskiego*, Kolbuszowa 2007, s. 26.

szej Mszy świętej¹²⁰. Wnętrze kościoła jest przytulne. W ołtarzu głównym znajduje się drewniana rzeźba Pana Jezusa. Kościół został konsekrowany 1 czerwca 2008 przez ks. bp. ordynariusza rzeszowskiego Kazimierza Górneg¹²¹. Pierwszym proboszczem i budowniczym kościoła został ks. kan. Stanisław Samborski.



Fot. 4. Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kosowach.

Źródło: Zdjęcie wykonane przez autorkę.

¹²⁰ Tamże, s. 27.

¹²¹ S. Wilk, *Sanktuaria i parafie na terenie Powiatu Kolbuszowskiego*, Kolbuszowa 2014, s. 159.



Fot. 5. Wnętrze kościoła, widok na prezbiterium.

Źródło: Zdjęcie wykonane przez autorkę.

2.5. Historia parafii pw. św. Mikołaja w Niwiskach

Wieś Niwiska powstała w 1575 roku. Jej pierwszym właścicielem był Stanisław Tarnowski herbu Leliwa¹²². Pierwszy kościół w tej miejscowości pojawił się w XVI w. przed rokiem 1593. Wówczas z parafii w Rzochowie wyodrębniono okręg filialny w Niwiskach. W przeciągu 420 lat funkcjonowały tutaj dwa kościoły. Pierwszy drewniany (modrzewiowy), zbudowany przed 1593 rokiem, istniał do 1876 roku. Powstał jako wotum za nawrócenie Stanisława Tarnowskiego z arianizmu. Zbudowany został na wzgórzu nazywanym „Niedźwiedzią Górą”. Za patrona otrzymał św. Mikołaja – patrona dróg i pasterstwa. Kościół ten spłonął wraz z całym uposażeniem.

¹²² A. Ziętek-Salwik, *Parafie dekanatu*, s. 32.

Kolejny, murowany, został zbudowany w latach 1877-1880 staraniem ks. Grabowskiego. Świątynia ta została konsekrowana przez biskupa tarnowskiego Ignacego Łobosa dnia 21 sierpnia 1886 roku¹²³. Była to jednonawowa świątynia. Z czasem powstał ołtarz główny w stylu późnobarokowym oraz boczne ołtarze. W 1923 roku wybudowano dzwonnice, na której zawisły trzy dzwony¹²⁴. Parafia pw. św. Mikołaja w Niwiskach została erygowana w 1925 roku. W roku 1957 świątynię wyremontowano na zewnątrz i pomalowano. W środku powstała nowa polichromia. W 1960 roku w kościele zabłyśły pierwsze elektryczne żyrandole¹²⁵. W 1874 roku staraniem ówczesnego właściciela Niwisk Jana Hupki powstała kaplica cmentarna jako kaplica rodzinna, w której na suficie znajduje się obraz Anioła Śmierci. W kaplicy tej namalowana jest grafika Matki Bożej Ostrobramskiej¹²⁶.



Fot. 6. Kościół pw. św. Mikołaja w Niwiskach.

Źródło: <http://www.polskaniezwykla.pl/web/gallery/photo,102131.html>
[dostęp: 06.05.2021 r.].

¹²³ K. Haptaś, *Kościół parafialny pw. św. Mikołaja w Niwiskach*, Kolbuszowa 2016, s. 5.

¹²⁴ A. Ziętek-Salwik, *Parafie dekanatu*, s. 33.

¹²⁵ K. Haptaś, *Kościół parafialny*, s. 21.

¹²⁶ S. Wilk, *Sanktuaria i parafie*, s. 164

3. Melodie Gorzkich Żali w wybranych parafiach dekanatów Kolbuszowa-Wschód i Kolbuszowa-Zachód

3.1. Melodia ze *Śpiewnika kościelnego* ks. Jana Siedleckiego

Pobudka

Gorz - kie za - le, przy - by - waj - cie, ser - ca na - sze
prze - ni - kaj - cie. Ser - ca na - sze prze - ni - kaj - cie.

Hymn

Żal du - szę ści - ska, ser - ce bo - leść
Gdy słod - ki Je - zus na śmierć się go -
czu - je, Kłę - czy w O - groj - cu, gdy krwa - wy pot
tu - je;
le - je, me ser - ce mdle - je.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem

Je - zu, na za - bi - cie o - krut - ne,
ci - chy Ba - ran - ku od wro - gów szu - ka - ny. Je - zu mój ko - cha - ny!

Bądź po - zdro - wio - ny, bądź po - chwa - lo - ny!

Dla nas zel - żo - ny i po - hań - bio - ny!

Bądź u - wiel - bio - ny, bądź wy - sła - wio - ny,

Bo - że nie - skoń - czo - ny!

*Rozmowa duszy z Matką Bolesną*¹²⁷

Ach! Ja Mat - ka tak ża - los - na! Bo - leść Mnie ści -

ska nie - znoś - na, miecz Me ser - ce prze - ni - ka,

miecz Me ser - ce prze - ni - ka.

3.2. Melodia śpiewana w Kolegiacie pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej

Pobudka

Go-rzkie za - le przy - by-waj - cie, ser - ca na - sze prze - ni - kaj - cie.

Pobudka utrzymana jest w metrum dwudzielnym. Charakterystyczne jest wychylenie dźwięku na drugą miarę pierwszego taktu oraz występowanie licznych dźwięków przejściowych, co sprawia, że melodia zyskuje bardziej melancholijny charakter. W porównaniu do melodii ze śpiewnika ks. Jana

¹²⁷ Siedlecki J., *Śpiewnik kościelny*, Wydanie XLI, Kraków 2015.

Siedleckiego, melodia pierwszego taktu ma charakter wznoszący. Melodia posiada bardziej zróżnicowany rytm.

Hymn



Żal du - szę ści - ska, ser - ce bo - leść czu - je. Klę - czy
 Gdy słod - ki Je - zus na śmierć się go - tu - je.

w O - groj - cu, gdy krwa - wy pot le - je, Me ser - ce mdle - je.

W *Hymnie* charakterystyczną cechą są kwartowe skoki, które są pozostałościami po ludowych pieśniach religijnych. Charakterystyczny jest też opadający pochód sekundowy w dwóch ostatnich taktach, co z kolei można odczytać jako swoistego rodzaju figurę retoryczną symbolizującą śmierć.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem



Je - zu, na za - bi - cie o - krut - ne,
 ci - chy Ba - ran - ku od wro - gów szu - ka - ny. Je - zu mój ko - cha - ny!
 Bądź po - zdro - wio - ny, bądź po - chwa - lo - ny! Dla nas zel - zo - ny
 i po - hań - bio - ny! Bądź u - wiel - bio - ny, bądź wy - sła - wio - ny,
 Bo - że nie - skoń - czo - ny!

Lament ma charakter recytatywu. I jest to niejako styl litanijny. Oprócz równych wartości (ósemek) pojawiają się ćwierćnuty, które akcentują ważne sylaby. Pojawia się też wychylenie dźwięku o tercję, które odgrywają szczególne znaczenie w zawołaniu: „Jezu mój kochany!”. Te same skoki tercjowe pojawiają się w epilogu, na słowie „Bądź...”, na pierwszą i na piątą miarę taktu. Występuje metrum 6/4.

*Rozmowa duszy z Matką Bolesną*¹²⁸

Ach! Ja Mat-ka tak za-los-na! Bo-leść Mnie ści - ska nie-znoś-na,
miecz Me ser - ce prze - ni - ka.

W części tej występują liczne sekundowe i tercjowe wychylenia dźwięków. Dzięki temu *Rozmowa duszy z Matką Bolesną* nabiera charakteru lamentu, a wychylenia te symbolizują łkanie i wzdychanie.

3.3. Melodia śpiewana w Sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Cmolasie

Pobudka

Gorz - kie za - le, przy - by - waj - cie, ser - ca na - sze
prze - ni - kaj - cie. Ser - ca na - sze prze - ni - kaj - cie.

Początek *Pobudki* bardzo zbliżony jest do melodii śpiewanej w kolbuszowskiej Kolegiacie. Występują liczne dźwięki przejściowe, które sprawiają, że melodia opadająca w czwartym takcie ma charakter progresji. Jest to niejako symbol zamierania. W piątym takcie charakterystyczny jest skok o kwintę, który świadczy o pewnej archaizacji melodii.

¹²⁸ Relacja Stanisława Frankiewicza.

Hymn

Żal du - szę ści - ska, ser - ce bo - leść czu - je.
Gdy słod - ki Je - zus na śmierć się go - tu - je.

Klę - czy w O - groj - cu, gdy krwa - wy pot le - je

me ser - ce mdle - je.

Hymn jest kompozycją polimetryczną. Pojawia się metrum 5/4, 4/4 oraz 2/4. Spowodowane jest to z pewnością nierytmicznym śpiewem ludu. Można zauważyć pewne manieryczne, ludowe modyfikacje. Wartości nut są rozdrobnione w porównaniu z melodią znajdującą się w śpiewniku ks. Siedleckiego. W drugim takcie uwagę zwraca triola, która jest typowa dla ludowych struktur melodycznych. Uproszczeniu natomiast ulegają dwie ostatnie wartości szóstego taktu, gdzie pojawia się sylabiczne przyporządkowanie melodii do prozodii tekstu.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem

Je - zu, na za - bi - cie o - krut - ne,
ci - chy Ba - ran - ku od wro - gów szu - ka - ny. Je - zu mój ko - cha - ny!
Bądź po - zdro - wio - ny, bądź po - chwa - lo - ny!
Dla nas zel - zo - ny i po - hań - bio - ny. Bądź u - wiel - bio - ny,
bądź wy - sła - wio - ny! Bo - że nie - skoń - czo - ny!

Śpiew ten ma charakter recytatywu. W trzecim takcie na pierwszą miarę ma miejsce sekundowe wychylenie dźwięku. Ważna różnica pojawia się w ostatnim takcie. Materiał dźwiękowy został przeniesiony o tercję małą do góry w porównaniu z melodią właściwą, co więcej występuje tercjowe wychylenie w słowie „...kochany...”. Skoki tercjowe pojawiają się także w śpiewie „Bądź pozdrowiony...”. Melodia uległa znacznemu uproszczeniu chociażby w czwartym takcie.

*Rozmowa duszy z Matką Bolesną*¹²⁹

Ach! Ja Mat - ka tak za - los - na! Bo - leść Mnie ści -

ska nie - znoś - na, miecz Me ser - ce prze - ni - ka,

miecz Me ser - ce prze - mi - ka.

The musical score is written in treble clef with a key signature of one flat (B-flat). It consists of three lines of music. The first line starts in 3/4 time and changes to 4/4. The second line starts in 4/4 and changes to 5/4. The third line is in 4/4. The lyrics are written below the notes, with hyphens indicating syllables across notes.

Materiał rytmiczny i melodyczny tej części znacząco odbiega od właściwej wersji śpiewu. Przede wszystkim zmiana dotyczy w zmianach metrum, od 3/4, 4/4 aż po 5/4. Pojawia się wiele dźwięków przejściowych, pomocniczych oraz wychyleń, co jeszcze bardziej podkreśla żałobny charakter śpiewu.

3.4. Melodia śpiewana w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kosowach

Pobudka

Go-rzkie za - le przy - by-waj - cie, ser - ca na - sze prze - ni - kaj - cie .

The musical score is written in treble clef with a key signature of one flat (B-flat) and a common time signature (C). It consists of a single line of music. The lyrics are written below the notes, with hyphens indicating syllables across notes.

Melodia *Pobudki* śpiewanej w Kosowach jest sfigurowana. *Pobudkę* rozpoczyna pochod tercjowy w górę. Następnie melodia opada. W trzecim takcie pojawiają się progresyjne pochody sekundowe. Ostatni takt jest taki sam jak takt drugi. Wszystkie wychylenia i progresyjne pochody są nacechowane emocjonalnie. Powodują, że charakter kompozycji staje się jeszcze bardziej patetyczny i żałobny.

¹²⁹ Relacja Mateusza Perlickiego.

Hymn

Żal du - szę ści - ska, ser - ce bo - leść czu - je, Kłę - czy
 Gdy słod - ki Je - zus na śmierć się go - tu - je;

w O - groj - cu, gdy krwa - wy pot le - je, Me ser - ce mdle - je.

Hymn utrzymany jest w metrum dwudzielnym. Melodia zbliżona jest do tej, która śpiewana jest w parafii w Niwiskach. W drugim takcie pojawia się charakterystyczny skok kwartowy. Trzeci i czwarty takt zawiera melodię opadającą sekundami w dół. Jest to figura retoryczna, która symbolizuje zamieranie. Identyczna sytuacja pojawia się w trzech ostatnich taktach śpiewu.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem

Je - zu, na za - bi - cie o - krut - ne,
 Ci - chy Ba - ran - ku od wro - gów szu - ka - ny.
 Je - zu mój ko - cha - ny!
 Bądź po - zdro - wio - ny, bądź po - chw - lo - ny! Dla nas zel - żo - ny
 i po - hań - bio - ny! Bądź u - wiel - bio - ny, bądź wy - sła - wio - ny,
 Bo - że nie - skoń - czo - ny!

Początek *Lamentu* jest bardzo zbliżony do melodii właściwej. W trzecim takcie na pierwszą miarę pojawia się wychylenie i powrót do dźwięku właściwego (g¹-a¹-g¹). Część „Bądź pozdrowiony...” utrzymana jest w całości w metrum 6/4. Na uwagę zasługuje fakt, że cała ta część jest bardzo logicznie poukładana. W sześciu pierwszych taktach ukazany jest identyczny schemat rytmiczny. W dwóch ostatnich taktach widoczne jest zjawisko augmentacji w stosunku do początku melodii.

Rozmowa duszy z Matką Bolesną¹³⁰



Ach! Ja Mat-ka tak za-ło-sna! Bo-leść Mnie ści-ska nie-znoś-na,
miecz Me-ser-ce prze-ni-ka.

W części tej bardzo widoczne są ligatury, które sprawiają, że na jedną sylabę tekstu przypada dwa dźwięki. Sprawia to efekt płacznego wzdychania, lamentowania. Również ta część jest ma logiczny sens.

3.5. Melodia śpiewana w parafii pw. św. Mikołaja w Niwiskach

Pobudka



Go-rzkie za-le przy-by-waj-cie, ser-ca na-sze
prze-ni-kaj-cie, ser-ca na-sze prze-ni-kaj-cie.

Pobudkę rozpoczyna pochod tercjowy, podobnie zresztą jak w melodii śpiewanej w Kosowach, ale dotyczy on tylko dwóch pierwszych nut. Warto zauważyć, że tylko w tej parafii z wyżej wymienionych drugi werset powtarzany jest dwukrotnie. Jest on jednak za drugim razem zmieniony. Mowa tu o takcie piątym, który z kolei identyczny jest pod względem materiału dźwiękowego i rytmicznego z taktem pierwszym.

¹³⁰ Relacja Ewy Jabłońskiej.

Hymn

Żal du - szę ści - ska, ser - ce bo - leść
Gdy słod - ki Je - zus na śmierć się go -
czu - je. Kłę - czy w O - groj - cu, gdy krwa - wy pot
tu - je. Me ser - ce mdle - je.

Pierwsze cztery takty *Hymnu* są identyczne z melodią śpiewaną w kolbuszowskiej Kolegiacie. Druga część *Hymnu* zbliżona jest do melodii śpiewanej w parafii w Kosowach, jednak występują pewne zmiany. Pojawiają się skoki kwartowe oraz więcej wychyleń.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem

Je - zu na za - bi - cie o - krut - ne,
ci - chy Ba - ran - ku od wro - gów szu - ka - ny. Je - zu mój ko - cha - ny!
Bądź po - zdro - wio - ny, bądź po - chwa - lo - ny!
Dla nas zel - zo - ny i po - hań - bio - ny!
Bądź u - wiel - bio - ny, bądź wy - sła - wio - ny,
Bo - że nie - skoń - czon - ny!

Na uwagę zwraca pierwszy takt *Lamentu*. Jest to jedyna melodia z wyżej wymienionych, w której nie występuje inicjum ($f^1-g^1-a^1$). Pojawia się tutaj od razu dźwięk a^1 , na którym opiera się recytatyw. W ostatnim takcie również

pojawia się zmiana. Ów takt rozpoczyna skok tercji małej. Śpiew „Bądź pozdrowiony...” zawiera się w metrum 6/4, wyjątek stanowi takt trzeci, który utrzymany jest w metrum 4/4. Na uwagę zasługuje takt czwarty, który tylko w tej lokalnej wersji melodycznej brzmi tak samo jak takt pierwszy oraz drugi, a także bardzo ciekawy jest takt ostatni, który również jest inny.

Rozmowa duszy z Matką Bolesną¹³¹

Ach! Ja Mat - ka tak za - ło - sna! Bo - leść Mnie ści -
ska nie - znoś - na, miecz Me ser - ce prze - ni - ka,
miecz Me ser - ce prze - ni - ka.

W *Rozmowie duszy z Matką Bolesną* pojawiają się również ligatury, które oddają charakter lamentacyjny. W tej części również ostatni wers powtarzany jest dwukrotnie. Jest to jakoby zwrócenie uwagi na ważność tekstu. Ma to usposobienie emocjonalne.

Zakończenie

Johann Wolfgang von Goethe powiedział kiedyś następujące słowa:

„Gdzie słyszysz śpiew – tam wchodź,
Tam dobre serca mają.
Źli ludzie – wierzaj mi –
Ci nigdy nie śpiewają”¹³².

To właśnie w kościele znajdujemy wiele okazji do śpiewu. Jest to najpiękniejsza modlitwa. Niejednokrotnie wzruszam się, gdy słyszę w swojej parafii, w Kosowach, gromki śpiew ludzi. Gorzkie Żale są pięknym nabożeństwem bardzo chętnie śpiewanym przez parafian. Często jednak melodie wykonywane w parafiach znacząco odbiegają od melodii, która znajduje się w *Śpiewniku kościelnym* ks. Jana Siedleckiego. I w tym miejscu warto zadać pytanie, czy melodie tradycyjne, regionalne trzeba wyeliminować? Jakie byłyby skutki zmiany melodii tego nabożeństwa? Śmiem twierdzić, że taka sytuacja spotkałaby się z dezaprobatą, a co gorsze, ludzie przestaliby

¹³¹ Relacja ustna Cecylii Lubach, Małgorzaty Tetlak oraz Marii Strzępy.

¹³² J. W. von Goethe.

uczestniczyć w Gorzkich Żalach. Melodie lokalne są bowiem wytworem kształtowanym przez wieki, przekazywanym z pokolenia na pokolenie, w sposób ustny, stąd są widoczne maniere ludowe, które objawiają się w mnogości melizmatów, pojawieniu się skoków interwałowych, które pochodzą z kolei z rodzimego folkloru. Wzorce te przeszły proces adaptacji i zostały mocno utwierdzone w społeczności parafialnej.

Z mojego doświadczenia w zawodzie organisty wynika, że melodie te bardzo trudno zmienić w taki sposób, aby ludzi śpiewających Gorzkie Żale oduczyć ich „muzycznych nawyków”. Pozostawienie tych ludowych interpretacji melodii spowoduje, że wykształcony organista będzie musiał się ich nauczyć, jakby na nowo, zaś wprowadzenie melodii ze śpiewnika ks. Siedleckiego spowoduje bunt ludzi przeciwko nowej wersji. Ks. kan. Stanisław Samborski, pierwszy proboszcz i budowniczy kościoła w Kosowach, w jednej z rozmów powiedział mi następujące słowa: „(...) łatwiej Ty nauczysz się naszej melodii, niż my Twojej”¹³³. Jest to bardzo trudny temat podlegający dalszej dyskusji i rozważaniu.

Moja praca wykazała, że pierwotna melodia Gorzkich Żali uległa ewolucji i doprowadziła do różnorodnej jej interpretacji. Wyrażam nadzieję, że posłuży ona do dalszej dyskusji na temat tradycyjnych melodii Gorzkich Żali.

Bibliografia

Opracowania

Agenda liturgiczna, Opole 2013.

Benedykt XVI, *Adhortacja Sacramentum caritatis*, 2007.

Brückner A., *Dzieje kultury polskiej*, Kraków 1931.

Buczkowski M., *Gorzkie żale – między rozumem a uczuciem*, Kraków 2010.

Chorzępa M., *Gorzkie Żale: ich geneza i rozwój historyczny*, „Nasza Przyszłość”, 12 (1960).

Haptaś K., *Kościół parafialny pw. św. Mikołaja w Niwiskach*, Kolbuszowa 2016.

Szkaradek K., Zych S., *Z dziejów parafii i sanktuarium*, Cmolas 2004.

Kałamarz W., *W poszukiwaniu pierwotnej melodii – najstarsze, śpiewnikowe wersje melodyczne Gorzkich Żali*, w: *Perły muzyki kościelnej: chorał gregoriański i Gorzkie Żale*, Kraków 2007.

¹³³ ks. kan. S. Samborski

Koperek S., *Gorzkie żale – aspekt liturgiczno-pastoralny*, w: *Perły muzyki kościelnej: chorał gregoriański i Gorzkie Żale*, Kraków 2007.

Kowalska M., *ABC Historii muzyki*, Kraków 2001.

Koziara S., *Gorzkie żale – aspekt liturgiczno-pastoralny*, w: *Perły muzyki kościelnej: chorał gregoriański i Gorzkie Żale*, Kraków 2007.

Gajewska M., Martowicz B., Prajsnar Z., Tajchman B., Żebrowska E., *Historia muzyki – średniowiecze. Repetytorium dla uczniów średnich szkół muzycznych*, Rzeszów 1999.

Pazur B., *Gorzkie żale inspiracją dla współczesnych polskich kompozytorów muzyki chóralnej na przykładzie kompozycji Rafała Rozmusa i Andrzeja Nikodemowicza*, Lublin 2013.

Sienkiewicz J., *Śpiewnikowe melodie Gorzkich Żali i ich ludowa recepcja w polskiej kulturze religijno-muzycznej*, Lublin 1987.

Wilk S., *Sanktuaria i parafie na terenie Powiatu Kolbuszowskiego*, Kolbuszowa 2014.

Ziętek-Salwik A., *Parafie dekanatu kolbuszowskiego*, Kolbuszowa 2007.

Zoła A., *Struktury tonalne Gorzkich Żali i ich ludowa recepcja*, w: *Perły muzyki kościelnej: chorał gregoriański i Gorzkie Żale*, w: Kraków 2007.

Strony internetowe

<https://www.dlakatolika.pl/nabozenstwa-kosciol-katolicki,37>

<http://www.parafiacmolos.pl/historiaparafii>

<https://diecezja.rzeszow.pl/historia-diecezji>

https://pl.wikipedia.org/wiki/Dekanat_Kolbuszowa_Zach%C3%B3d

https://pl.wikipedia.org/wiki/Dekanat_Kolbuszowa_Wsch%C3%B3d

Relacje:

Jabłońska E., relacja ustna, 7.03.2021 r.

Frankiewicz S., relacja ustna, 1.03.2021 r.

Lubach C., Tetlak M., Strzępa M., relacja ustna, 12.03.2021 r.

Perlicki M., relacja ustna, 14.03.2021 r.

Samborski S., relacja ustna, 10.03.2021 r.

Streszczenie

Celem opracowania „Religijna i muzyczna forma Gorzkich Żali w okresie wielkopostnym na przykładzie wybranych parafii dekanatu Kolbuszowa-

-Wschód i Kolbuszowa-Zachód diecezji rzeszowskiej” było przedstawienie regionalnych melodii nabożeństwa, jakie śpiewane są w parafiach dekanatów kolbuszowskich. Poruszone także zostały historie kolbuszowskiej Kolegiaty, Sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Cmolasie, parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kosowach oraz parafii pw. św. Mikołaja w Niwiskach. Do napisania pracy posłużyła literatura dotycząca powyższych zagadnień oraz relacje ustne.

Słowa kluczowe: Cmolas, Gorzkie Żale, Kolbuszowa, Kosowy, Niwiska, Diecezja Rzeszowska, dekanat.

The religious and musical form of Gorzkie Żale during Lent based on the selected parishes of Kolbuszowa-East and Kolbuszowa-West deanery of the Rzeszów diocese

Summary

The purpose of the study „Religious and musical form of Gorzkie Żale during Lent based on the selected parishes of the Kolbuszowa-Wschód and Kolbuszowa-Zachód deanery of the Rzeszów diocese” was to present the regional melodies of the religious service as sung in the parishes of the Kolbuszowa deaneries. The history of the Kolbuszowa Collegiate Church, the Sanctuary of the Transfiguration of Our Lord in Cmolas, the parish of the Sacred Heart of Jesus in Kosowy and the parish of St. Nicholas in Niwiska were also presented. This paper is based on the literature on the above issues and oral accounts.

Keywords: Cmolas, Gorzkie Żale, Kolbuszowa, Kosowy, Niwiska, the diocese of Rzeszów, deanery.